Dziś Strona Literacka i Kurjer Filmowy.

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Niedziela 11 marca 1934 roku.

Nr. 69.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca

Zawieszenie na jeden rok niektórych świadczeń socjalnych?

WARSZAWA, 10.3. (Tel.wł.). Jak nas informują, sfery gospodarcze opracowały memorjał, w którym domagają się od rządu rewizji ustawodawstwa socjalnego w Polsce, a szczególnie ubezpieczeń społecznych. Żądania sfer gospodarczych znalazły duży oddźwięk w kierowniczych sferach.

W związku z tem zwracają uwagę na artykuł w „Gazecie Polskiej", który stwierdza przerost ubezpieczeń społecznych w Polsce. Podobno te poglądy znajdują zrozumienie i w sferach rządowych.

W związku z tem krążą pogłoski, iż niebawem po zakończeniu sesji parlamentarnej ma nastąpić w drodze dekretu zawieszenie na przeciąg roku wykonywa niektórych świadczeń socjalnych. W pierwszym rzędzie mówi się wstrzymaniu pobierania składek na ubezpieczenia emerytalne robotników.

Dziś w numerze:

ZATARG JAPOŃSKO - SOWIECKI.

RYGA, 10.3. Sowiecka agencja „Tass" ogłosiła wczoraj długi komunikat urzędowy o niepokojącem pogłębiu zatargu japońsko - sowieckiego w sprawie dzierżawy wód sowieckich przez Japończyków.

Spór ten powstał, jak podaje komunikat, na tle interpretacji umowy japońsko - sowieckiej z 1931 r. Umowa ta przewidywała, że rybne firmy japońskie będą spłacały tenutę dzierżawną obligacjami kamczackiego towarzystwa akcyjnego po kursie 32.5 jenów za rubel złoty. Ponieważ kurs jena spadł od tego czasu o 40 proc. Moskwa domaga się, by spłata była dokonywana na podstawie waluty japońskiej z 1931 r. Firmy zaś japońskie zgadzają się płacić jedynie według dzisiejszego kursu jena, to znaczy wszystkiego po 13 jenów w walucie złotej.

Obecnie spór przybrał zwrot niebezpieczny.

Komunikat wyraża „zdziwienie i żal z tego powodu, że Japończycy usiłują zaostrzyć zatarg i przekształcić go w konflikt o znaczeniu politycznem".

Ustawy o spółdzielniach i przemysł. uchwalone przez Senat.

WARSZAWA, 10.3. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu uchwalono ustawę o spółdzielniach i ustawę przemysłową.

Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się we czwartek. Będzie to prawdopodobnie ostatnie posiedzenie, gdyż sesja zostanie zamknięta.

Wyjazd ks. prymasa DO RZYMU.

POZNAŃ, 10.3. (Tel. wł.) W najbliższych dniach wyjeżdża do Rzymu ks. kardynał prymas August Hlond. Ks. prymas weźmie udział w uroczystościach kanonizacyjnych błogosławionego Bosko, które odbędą się w okresie Wielkiejnocy.

P. starosta Boxa STAROSTĄ GRODZKIM W SOSNOWCU.

WARSZAWA, 10.3. (Tel. wł.) W związku z utworzeniem w Sosnowcu starostwa grodzkiego, Min. spraw wewnętrznych mianowało p. starostę Boxę w Będzinie, starostą grodzkim w Sosnowcu.

Przerwane rokowania LOTNICZE.

WARSZAWA, 10.3. (PAT). Rokowania lotnicze polsko-czechosłowackie, które odbywały się w Warszawie od dnia 7 marca r.b. zostały w dniu dzisiejszym odroczone wobec konieczności uzyskania przez delegację czechosłowacką dodatkowych pełnomocnictw.

Dr. Stefanowski skazany NA 3 LATA WIĘZIENIA.

WARSZAWA, 10.3. (Tel. wł.) Dzisiaj popołudniu Sąd okręgowy ogłosił, wobec tłumnie zebranej publiczności, przeważnie ze sfer lekarskich wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko dr. Tadeuszowi Stefanowskiemu, oskarżonemu o masowe fałszowanie wekslі i czeków oraz nabywanie przy współudziale różnych „niebieskich ptaków" rozmaitych towarów.

Dr. Stefanowski skazany został na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Ks. Sigvard utracił PRAWA DO TRONU.

SZTOKHOLM, 10.3. (PAT). Na posiedzeniu rady ministrów następca tronu oświadczył, iż syn jego Sigvard przez małżeństwo zawarte w Londynie z Eriką Patzek, utracił wszystkie prawa do tronu oraz przywileje księcia krwi. Sigvard będzie miał prawo używać nazwiska Bernadotte.

NIEBYWAŁE UPAŁY W AUSTRALJI.

LONDYN, 10.3 PAT. — W Australji panują okropne upały, wskutek których lasy płoną na wielkiej przestrzeni. W okolicy Adelaidy ogień przerzucił się się nawet na ogrody i sady owocowe. W lasach sosnowych płomienie wznoszą się na 150 stóp wysokości. W południowo - wschodniej części Australji wskutek upału spalonych jest tysiące akrów trawy. Dzień wczorajszy był najgorętszym dniem marcowym w historji Australji. Temperatura przekroczyła w Adelaidzie 110 st. Fahrenheita.

Niemcom grozi bankructwo finansowe.

LONDYN, 10.3. Wielkie wrażenie w sferach bankowych wywarło przemówienie dr. Schachta na walnem zebraniu Banku Rzeszy.

Omawiając sytuację bankowo-finansową Rzeszy, wskazał on na stałe zmniejszanie się zapasu dewiz i złota w skarbcu banku. W ostatnim tygodniu zapas ten zmniejszył się o 21 miljonów marek. Sytuacja ta — stwierdza dr. Schacht — zmusza do powzięcia ostatecznych decyzyj w sprawie zadłużenia Niemiec zagranicą.

Pisma angielskie wskazują, że ten ponury obraz, wywołany przez dra Schachta, jest pierwszą przygrywką do tego, że Niemcy wkrótce ogłoszą moratorjum na swe długi zagraniczne.

Obawa o życie 7 górników zagrzebanych w zasypanym chodniku.

KATOWICE, 10.3. (Tel. wł.) W podziemiach kopalni „Karsten Centrum", w której przed kilkoma dniami wydarzyła się wstrząsająca katastrofa, znajduje się jeszcze 7 górników.

Akcja ratownicza odbywa się w nader ciężkich warunkach. Kolumny ratownicze pracują na głębokości 840 m. i nador powoli usuwają zwały węgla w zasypanym chodniku. Z zagrzebanymi górnikami niema wciąż łączności. Istnieje obawa, że wszyscy oni ponieśli śmierć.

Niedoszły zamach stanu planowany przez lewicę francuską.

PARYŻ, 10.3. (Tel. wł.) Obok afery Stawiskiego, nieustannych sensacyj dostarcza paryżanom przebieg przesłuchania rozmaitych dygnitarzy przed komisją parlamentarną, która zajmuje się badaniem wypadków, jakie w dniu 6 lutego rozegrały się na ulicach Paryża.

Centralnym punktem tych sensacyj stała się osoba b. ministra spraw wewn. Frota, o którym szereg świadków twierdzi, że organizował on lewicowy zamach stanu.

Na wczorajszem posiedzeniu wieczorem, kierownik kombatanckiej organizacji „Ognistego Krzyża" płk. de la Rocque zeznał, że otrzymał wiadomość, iż min. Frot postanowił zorganizować grupę ludzi, która miała udać się w odpowiednim momencie do prezydenta republiki i zażądać władzy, bowiem tylko młodzi i energiczni ludzie mogą wprowadzić we Francji ład i porządek.

Frot twierdzeniom tym zaprzeczył. Dalej zeznawał naczelny redaktor „Echo de Paris" de Kerillis w sprawie słynnego planu zbombardowania izby deputowanych.

Jeden z policjantów podsłuchał mianowicie w pewnej restauracji rozmowę czterech lotników, wśród których miał znajdować się brat Kerellisa. Lotnicy ci oświadczyli podobno, że mieli w dniu 6 lutego wznieść się nad pałac burboński i zrzucać ulotki oraz bomby.

Redaktor Kerillis zeznaniami stworzył alibi dla swego brata, podważając wiarogodność zeznań policjanta.

Wielki konkurs rozrywkowy „Kurjera Zachodniego"

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego" ogłasza niniejszem tygodniowy Konkurs Przedświąteczny Rozrywkowy dla wszystkich swoich Prenumeratorów, Czytelników i Sympatyków. W ciągu siedmiu dni z rzędu od 14 do 21 marca włącznie ogłosimy

siedem zadań konkursowych

które należy rozwiązać i wszystkie rozwiązania razem, wraz z siedmiu wypełnionemi kuponami, nadesłać do Redakcji „Kurjera Zachodniego" z dopiskiem: „Konkurs rozrywkowy" w terminie do 27 marca.

Za rozwiązanie wszystkich zadań „Kurjer Zachodni" przeznacza następujące nagrody:

Zegarek szwajcarski marki „Alpina", piękny wazon, torebkę skórzaną damską, portfel skórzany męski, 3 sztychy, szynkę, tort, 3 butelki wina, 10 książek, 5 garniturów szklanych z fabryki „Zawiercie", skarpetki w najlepszym gatunku, kaktus, 2 komplety mydeł toaletowych, 5 flakonów wody kwiatowej, 5 flakonów wody kolońskiej itd. Ogółem 100 cennych nagród.

UWAGA: Pierwsze zadanie do rozwiązania we środę 14 bm.

Dodatnie saldo handlowe

Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu statystycznego wynosił w lutym r.b.; przywóz 172.617 ton. wart. 56.056 tys. zł., wywóz 935.051 ton wart. 68.912 tys. zł.; saldo dodatnie w lutym wynosi więc 12.856 tys. zł.

W porównaniu do stycznia r.b. zmniejszył się wywóz o 11.785 tys. zł., przywóz zmniejszył się o 9.556 tys. zł.

Zwiększył się wywóz nast. artykułów (w milj. zł.): nawozów o 1.4, kłód i dłużyc o 0.9, skór futrzanych o 0.7, cukru o 0,6, żyta o 0,5, mąki żytniej o 0.4, przędzy wełnianej, niedoprzędu o 0,4.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów (w milj. zł.): węgla o 6,1, desek i łat o 1,4, szyn kolejowych o 0,9, rur żelaznych i stalowych o 0.8, siarczanu amonu o 0.7, naftowych olei pędnych i smarowanych o 0.6. cynku i pyłu cynkowego o 0,6, blachy żelaznej i stalowej o 0,5, fasoli o 0,4, jaj o 0.4, masła o 0,4.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów (w milj. zł.): maszyn włókienniczych o 0,7, wełny owczej czesanej o 0,6. śledzi świeżych solonych o 0,4.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów (w milj. zł.): bawełny i odpadków o 2.4, wełny owczej o 1,7, miedzi o 0.9. skór surowych o 0,7, żelastwa o 0.6, obrabiarek do metali wszelkich, maszyn fornierskich dla odlewni o 0.6, rur żelaznych o 0,5, rud manganowych o 0.5, orzechów o 0.4.

Zaznaczyć należy, że liczby handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska w lutym r. ub. przedstawiały się jak następuje: przywóz 53.9 milj. zł., wywóz 66.3 milj. zł., dodatnie saldo 10.4 milj. zł. W ten sposób zarówno globalne obroty, jak i dodatnie saldo w lutym r.b. są wyższe niż przed rokiem.

PROGRAM RADJOWY

Z TEKI POŚMIERTNEJ EUGENJUSZA PANKIEWICZA.

Twórczość, przedwcześnie zmarłego, wybitnego kompozytora polskiego, Eugenjusza Pankiewicza, należy do niesłusznie zapomnianych. W ostatnich czasach na dzieła jego zwrócono pilniejszą uwagę, a na półkach księgarskich ukazały się jego piękne pieśni. Lecz wiele kompozycyj znajduje się jeszcze w rękopisach, z których szereg wybranych pieśni nada rozgłośnia warszawska w poniedziałek dn. 12 bm. o godz. 16.55. Wykonawczynią będzie znana śpiewaczka, Zofja Żmigród - Fedyczkowska. Interesującą tę audycję poprzedzi słowem wstępnem dr. Włodzimierz Poźniak.

KONCERT MUZYKI HOLENDERSKIEJ.

W poniedziałek, dn. 12 b.m. o godz. 20 rozgłośnie Polskiego Radja nadawać będą koncert symfoniczny muzyki holenderskiej; dyrygować nim będzie — znany i ceniony kapelmistrz Ignacy Neumark, który spędzając część roku w Holandji bierze tam żywy udział w ruchu muzycznym i doskonale orjentuje się w charakterze muzyki holenderskiej. Ciekawy program koncertu zawiera m. in. poemat symfoniczny „Saul i Dawid" Wagnera, Warjacje Voormolena na temat pieśni holenderskiej oraz Rapsodję Holenderską Anroy'a. Koncert ten poprzedzi krótką prelekcję Charge d'Affaires poselstwa dr. L. Carsten.

OLGA KAMIEŃSKA W RADJO.

Nastrojowa, pełna sentymentu piosenka posiada zawsze swój nieprzeparty urok, zwłaszcza jeśli oddana jest z artyzmem i umiejem tak charakterystycznym dla interpretacyj Olgi Kamieńskiej. Weźmie ona udział w koncercie muzyki lekkiej, który nadany będzie w dn. 12 b.m. o godz. 21.15.

NIEDZIELA 11 MARCA 1934 R.

9.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.05 — Gimnastyka. 9.25 — Muzyka z płyt. 9.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 — Muzyka religijna z płyt. 10.30 — Transmisja nabożeństwa z klasztoru O.O. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie na Śląsku. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Wiadomości meteorologiczne. 12.15 — Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. 13.00 — Pogadanka muzyczna. 13.12 — D. c. poranku. 14.05 — Koncert popularny w wyk. orkiestry mandolinistów Tow. im. Moniuszki w Wełnowcu pod kier. Kazimierza Bończy - Tomaszewskiego. 15.00 — Feljeton z cyklu „Co słychać na Śląsku". 15.20 — Koncert muzyki lekkiej w wyk. zespołu salonowo-jazzowego Zygmunta Grossmana (W-wa). 16.00 — Transmisja z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach IV kazania pasyjnego, które wygłosi J. E. ks. biskup śląski dr. Stanisław Adamski. 16.45 — Kwadrans literacki: Opowiadanie Lucjana Siemieńskiego p.t. „Sarneczka" (W-wa). 17.00 — „Dziecko a alkohol" wygł. p. Stanisława Adamowiczówna (W-wa) 17.15 — Koncert polskiej muzyki o charakterze ludowym. (W-wa). 18.00 — Słuchowisko p.t. „Syn wszystkich matek" — Genno Ohlischlägera, w przekładzie Doroty Wygardowej (W-wa). 18.40 — Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie". 19.10 — Rozmaitości. 19.15 — Muzyka. 19.30 — Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w opracowaniu Brunona Winawera (W-wa). 19.50 — „Myśli wybrane". 19.52 Koncert wieczorny w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza z udziałem Marji Jonasówny — fortepian i Sergjusza Benoni — bas (W-wa). 21.00 — „Feljeton prawie podróżniczy" — wygł. p. Janina Warnecka. 21.15 — „Na wesołej lwowskiej fali". 22.15 — Wiadomości sportowe. 22.30 — Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie.

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej

Zjazd w Rzymie

Możliwość porozumienia austrjacko-niemieckiego.

WIEDEŃ, 10.3. — Datę wyjazdu kanclerza Dollfussa do Rzymu definitywnie ustalono na wtorek 13 b.m. Kanclerzowi będzie towarzyszył minister pełnomocny Hornbostel. W tutejszych kołach politycznych podkreślają. jako szczegół niezwykle charakterystyczny, że **w tym samym czasie bawić będzie w Rzymie wicekanclerz Papen.**

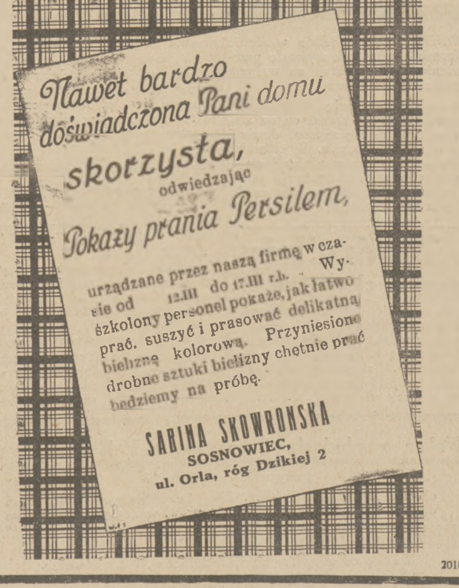
Wyjazd Papena do Rzymu na zjazd kawalerów maltańskich, który się odbędzie w drugiej połowie marca. wyznaczony był pierwotnie na 18 b.m., lecz przyśpieszono go o tydzień, jak przypuszczają w tutejszych kołach politycznych. wyłącznie ze względu na wizytę Dollfussa i Gömbösa w Rzymie. Jest wysoce prawdopodobnem, że wicekanclerz Papen spotka się w Rzymie z szefami rządów Austrji i Węgier.

W pewnych kołach wiedeńskich podkreślają z naciskiem, że podczas tego spotkania wicekanclerz Papen zakomunikuje Dollfussowi **warunki ugody austrjacko-niemieckiej.** Na uzasadnienie swego przypuszczenia koła te wskazują na zmienioną w ostatnich dniach taktykę narodowych socjalistów, którzy na skutek poleceń otrzymanych z Berlina wstrzymują się od wszelkich wrogich wystąpień przeciwko rządowi Dollfussa. co pozostaje niewątpliwie w związku ze zmianą linji ogólnej polityki niemieckej. Na stanowisko to wpłynęła w niemałej mierze postawa Włoch wobec zagadnienia naddunajskiego.

Polityka Niemiec, zmierzająca do zabezpieczenia hegemonji Rzeszy w obszarze naddunajskim nie chce dopuścić do przewagi wpływów włoskich i dlatego też wykazuje tendencje w kierunku porozumienia się z Austrją.



1946



2010

SPORT.

P.O.S. W NIWCE.

Zarząd OZPR koło Niwka powiadamia panów i panie z terenu Niwki i okolicy ubiegających się o państwową odznakę sportową, że wszelkich danych i wyczerpujących informacyj i przeprowadzanie prób sprawności fizycznej do tej odznaki przyjmuje i udziela prezes koła p. Wł. Bąbczyński (gmach szkoły powszechnej). Dla pań wspólnie z prezesem pani Janina Winterowa nauczycielka szkoły powszechnej.

ZMIANY W ZARZĄDZIE PODOKRĘGU.

Wobec koniecznego wyjazdu na stałe do Warszawy skarbnika Podokręgu p. Jerzego Krawczyka — funkcje skarbnika objął p. Stanisław Szczypiński, a na miejsce p. Krawczyka powołany został do zarządu podokręgu pierwszy z zastępców p. L. Pomeranc

O MISTRZOSTWO KL. A.

Wylosowano pozostałe zawody z I rundy jesiennych zawodów mistrzowskich, mianowicie:

dnia 25 b.m. Hakoach — Brynica, dogrywka 25 minut;

dnia 25 b.m. — Unja — C.K.S. normalny czas zawodów:

dnia 8 kwietnia r.b. — Policyjny — Brynica i Unja — Hakoach.

Kluby na pierwszem miejscu są gospodarzami zawodów.

WIOSENNE MISTRZOSTWA.

Wiosenne zawody mistrzoskie na 1934 r. rozpoczną się w dniu 15 kwietnia r.b.

UNJA — 09 MYSŁOWICE 3:2 (0:1).

Wczoraj na boisku Unji w Sosnowcu odbył się ciekawy mecz piłkarski między pierwszą drużyną gospodarzy a klubem 09 Mysłowice. Zwyciężył zasłużenie zespół Unji w stosunku 3:2. Bramki dla Unji strzelili: Gwóźdź — 2; Nowak — jedną. Sędziował p. Kuc.

POL. K. S. — WARTA (ZAWIERCIE).

Dzisiaj o godz. 15 na boisku Pol. K. S. w Sosnowcu odbędzie się ciekawy mecz piłkarski między I drużyną P. K. S. a b. mistrzem okręgu kieleckiego I Warty zawierciańskiej. O godz. 13 przedmecz: Pol. K.S. rez. — Płomień (Milowice) kl. B.

Zamiast ulgi -- obciążenia.

W ub. czwartek odbyła się w Ministerstwie opieki społecznej konferencja prasowa, poświęcona nowej ustawie ubezpieczeniowej. Bardzo liczny w niej udział dowodził, że sprawa ta bardzo mocno w tej chwili interesuje opinję społeczną.

Najważniejszem dla wszystkich pytaniem jest: **dlaczego właśnie w tak ciężkiej chwili wprowadzono w życie reformę, która znacznie zwiększa obciążenie społeczeństwa opłatami na cele publiczne?**

P. minister Hubicki wyczuwając to milczące pytanie, tłumaczył w swem przemówieniu, że reformy ubezpieczeń domagali się wszyscy, zarówno pracodawcy jak i pracujący. p. minister Duch zaś starał się wywrzeć, jak wielkie korzyści przyniesie wszystkim realizacja powszechnego ubezpieczenia. Ale wywody te ominęły istotę rzeczy.

Chodzi bowiem o to, czy domagano się reformy w takiej postaci, jak ją mamy obecnie? Przemysłowcy wołali o obniżenie składek, otrzymali zaś (z wyjątkiem b. dzielnicy pruskiej, gdzie rzeczywiście nastąpiło pewne złagodzenie ciężarów) podwyższenie przypadającej na nich składki z 5.7 na 5,8 proc. wypłaconych wynagrodzeń. Przemysł więc zapłaci — i ma rację: **Co mi to za pomoc w kryzysie — gdy muszę płacić to samo, a nawet więcej?**

Ludzie pracy zaś mają dziś dwie troski najgłówniejsze: **jak znaleźć zarobek i jak wyżyć z tych marnych sum**, jakie się zarabia. Pierwsze z tych pytań nie dotyczy oczywiście sprawy ubezpieczeń, ale jak odpowiedziano na drugie? Zmniejszono świadczenia, a zatem zwiększono wydatki, jakie spadają na pracownika, którego spotkało nieszczęście choroby, równocześnie zaś — zwiększono składki.

To zwiększenie zaś jest bardzo poważne. W byłych zaborach pruskiem i austrjackiem, robotnik płacił dotąd Kasę chorych 3 proc. zarobku, teraz musi płacić na ubezpieczenia 5,8 proc. czyli **prawie dwa razy więcej**: trzeba zaś pamiętać, że lata ostatnie włożyły nam także 1 proc. na Fundusz Bezrobocia: 1 proc. na Fundusz Pracy. Razem więc **obciążenie sfer pracujących wzrosło w paru latach ostatnich, w tych właśnie ciężkich latach kryzysowych, z 3,0 do 7,8 proc. czyli o 160 proc.**

Czy to trochę nie zadużo?

Mówi się wprawdzie, że zato ulżono ziemianom zachodnim. Chyba tylko pracodawcom, bo robotnicy w Poznańskiem i na Pomorzu, płacący dotąd 4.80 zł. ze 100-złotowego zarobku, muszą teraz płacić o 1 złoty więcej i tylko na Śląsku opłata obniżo się z 6.70 do 6.10 zł.

Trudności ziem zachodnich można było uregulować w inny sposób, ograniczając reformę do tego obszaru, który jej wymagał. Można było także zreformować w całej Polsce ubezpieczenie chorobowe, nawet obniżając świadczenia ale za to obniżając **i składki: każdy czułby przynajmniej jakąś ulgę.** Ale mniejsze świadczenia, a większe opłaty — to nie może chyba nikogo zadowolić.

Wprawdzie zyskają robotnicy, którzy otrzymują już teraz emerytury po 20 zł. miesięcznie. Ale jeśliby ich nawet było 40 tysięcy (a tyle nie będzie), to mielibyśmy dopiero 10 miljonów, podczas gdy składki robotników na ubezpieczenie emerytalne wynosić będą conajmniej 50 miljonów na rok. Pozostaje więc **40 miljonów wyrwanych z dochodu społecznego najbiedniejszej warstwy, dla** której nic z tego nie przyjdzie, że zyskają w ten sposób nową formę lokaty dla swych papierów banki państwowe.

Samej więc reformy ubezpieczeniowej nie udało się obronić na konferencji. Powstaje jednak jeszcze drugie pytanie: dlaczego tę reformę realizowano tak pospiesznie, wskutek czego wiele rzeczy nie przygotowano należycie lub błędnie unormowano? P. minister Hubicki sam przyznał, że inne państwa przygotowywały analogiczną reformę 2—4 lat, podczas gdy u nas było na to tylko 6 miesięcy czasu. Ale po co był ten tak niezwykły a szkodliwy pośpiech? Aby jaknajszybciej wprowadzić reformę w życie. W czyim to leżało interesie?

Cała sprawa jest typowym przykładem, jak szkodliwe są skutki reform wprowadzanych zbyt pośpiesznie.



W Holandji, w okolicach miejscowości Vento odbyły się wielkie wiosenne manewry armji holenderskiej. Na zdjęciu oddział piechoty, obsługujący miotacz pocisków, t. zw. sztokes.

Niemiecki kościół narodowy

Nowe pomysły hitlerowców.

Słynna już ze swego skrajnego rasizmu, antysemityzmu i całkowitego odrzucanie Starego Testamentu sekta **t. zw. „niemieckiego ruchu religijnego“** (Deutsche Glaubensbewegung), w ostatnim czasie zmieniła swą nazwę na **„narodowo - kościelny niemiecki ruch religijny“** (Voolkskirchliche Deutsche Glaubensbewegung) i w związku z tem ogłosiła w swoich organach prasowych zasady swej ideologji. Ujęte w cztery punkty brzmią one, jak następuje:

„1. **Dążymy do wspólnoty religijnej wszystkich Niemców** na podstawie jednej niemieckiej wiary, celem najwyższym: Jeden naród — jedno państwo — jedna wiara.

2. Odrzucając wszystko, co obce w wierze i moralności, wierzymy w objawienie boże, **wyrażające się we wspólnocie z gruntu narodowej.**

3. Wierzymy w synostwo boże ludzi **i boskie zadanie gotowego do ofiar miłosierdzia względem współbraci** w narodzie przez tę istotność niemieckiej pobożności, **jaka jest w niemieckich sercach wyryta**, jaką słowem i czynem głosili **nasi wielcy niemieccy przywódcy duchowi** i jaka od zamierzchłych czasów trwa w dziedzictwie naszych przodków.

4. We wspólnocie religijnej narodu obowiązują **te same prawa życiowe, co i dla państwa: służba narodowi naszemu jest nabożeństwem!**“

Do tych zasad, na wypadek, **gdyby je ktoś niedostatecznie zrozumiał**, dodano uwagę, że bliższe szczegóły w tej sprawie znaleźć można w książce Rosenberga „Der Mythus des XX. Jahrhunderts“, zwłaszcza w rozdziale zatytułowanym: „Deutsche Volkskirche und Schule“.

Nowaczyński

PRZEBACZYŁ NAPASTNIKOWI.

Przed Sądem apelacyjnym w Warszawie toczyła się sprawa Tadeusza Ryskalczyka, członka Legjonu Młodych, który swego czasu wraz z niejakim Kujawskim został skazany na rok więzienia za napad na Adolfa Nowaczyńskiego i uderzenie go, które w konsekwencji spowodowało utratę oka przez Nowaczyńskiego, nadwyrężonego w czasie głośnego wywiezienie tego publicysty do „glinianek“. Na rozprawę powołano biegłego dr. Sierakowskiego, który miał orzec w kwestji urazu oka oraz d-ra Jana Raszkowskiego, u którego leczył się po wypadku Adolf Nowaczyński. Sprawa przybrała nieoczekiwany obrót. Mianowicie Nowaczyński wystosował list do sądu, w którym oświadczył, że nie żywi obecnie urazy do Ryskalczyka. Sąd Apelacyjny uniewinnił Ryskalczyka.

Zachód wielkiego Wschodu.

Zła godzina masonów we Francji.

Poważny tygodnik paryski „Je Suis Partout“ pisze w związku już nietylko z całą sprawą Stawiskiego, ale wyraźnie w związku ze sprawą zamordowania sędziego Prince'a:

„W grupie bardzo żywo rozmawiającej w kuluarach pewien były minister i pewien stary dziennikarz, którzy przeżyli obaj słynny okres panowania masonerji za Combesa przed trzydziestu laty, doszli, po wiadomości o zamordowaniu sędziego Prince'a do tego samego wniosku: to zbrodnia masońska.

„Francja poczyna odkrywać masonerję. Masonerja bowiem, w masakrze, skierowanej przeciw manifestantom narodowym ze strony radykalno - marksistowskiej 6 lutego b.r., odegrała rolę kapitalną, gdyż od roku 1930 Wielki Wschód przychylił się ku socjalizmowi. Uchwała, powzięta prawie jednomyślnie przez konwent masoński, oświadcza, że nastanie świata socjalistycznego jest upragnione przez całą ludzkość.

„To też nie trzeba się dziwić, że [illegible] Leux, jest nim otwarcie. kierujący wykonawcy masakry to masoni.

„Naprzód odpowiedzialni na długą metę, skompromitowani ze sprawy Stawiskiego, politycy pośrednicy lub urzędnicy policji: pp. Chautemps, Julien Durand, Dubarry, Renoult, Hesse, Guilboud-Ribaud, Thome, Ducloux, Bayard, Henett, Xavier Guichard, Bonnaure i t.d.

„Następnie urzędujący w owej chwili ministrowie pp.: Frot i Jean Herard w ministerstwie spraw wewnętrznych, Bernier i jego generalny dyrektor Quenole w ministerstwie poczt i telegrafów, co wyjaśnia rozpowszechnianie fałszywych wiadomości: w otoczeniu pp. Daladiera i Boncoura, którzy sami nie należą do lóż, znajduje się podpułkownika Barthe i podsekretarza stanu Martinaud-Deplat przy pierwszych z nich, a Gen. Bourret i p. Louis Doignon przy drugim, nie licząc ministrów pomniejszych, jak pp. Peganon, Lisbonne i Marrchandeau: wreszcie, wprawdzie p. Georges Bonnet, minister skarbu ówczesny, sam nie jest masonem, ale jego szef gabinetu Lero-

„Niewykluczono również, w rozmowach po zbrodni zamordowania sędziego Prince'a, myśli, że ta zbrodnia masońska mogła być wykonana przez funkcjonarjuszów policji, gdyż masonerja oddawna ma oddanych sobie ludzi w służbie bezpieczeństwa i policji.

„Po zajściach z 6 lutego r.b. w siedzibie Wielkiego Wschodu przy ulicy Cadet, rozdawano pałki, rewolwery i naboje“.

Do tych wiadomości dodać należy to, co zaznacza w ostatnim zeszycie „Revue Internationale des Societes Secretes“, zwracając uwagę na zabiegi masonerji, by uzyskać wpływ także obecnie za rządu p. Doumergue'a:

„Nikt nie uwierzy, że ministerstwo spraw wewnętrznych powierzono p. Albertowi Sarrauti, celem rzucenia pełnego światła na sprawę Stawiskiego i stanowczego ukarania winnych rozlewu krwi, podobnie jak nikt nie uwierzy, że przypadkowo tylko znalazł się w składzie rządu mason William Bertrand, wtajemniczony 33 stopnia, były członek rady Wielkiego Wschodu“.

Istotnie zaraz po powstaniu rządu p. Doumergue'a powszechnie zwrócono uwagę na znalezienie się w nim p. Williama Bertranda, jako na wskazówkę, że masonerja dołoży wszelkich starań, by zmniejszyć i pokryć swą klęskę.

Z DNIA

CZYŻBY PREMJER MIAŁ USTĄPIĆ?

W związku z konferencją b. premjerów i pojawiającą się w prasie pogłoską o zmianach w rządzie, warszawski korespondent „I.K.C.“ pisze że te zmiany są prawdopodobne.

„Premjer — zapewnia — tak jak słychać, czuje się zmęczony i pragnie zająć się sprawami prywatnemi, ale kwestja zmiany na stanowisku szefa rządu nie jest jeszcze dojrzała“.

PRZECIW KAPITAŁOWI SPEKULACYJNEMU.

Na marginesie nałożenia sekwestru na Zakłady Żyradowskie pisze „Gazeta Polska“:

„Uważamy, że przypływ produkcyjnych kapitałów zagranicznych do Polski jest pożądany. Kapitał taki znajdzie w Polsce rzeczy dość na świecie rzadkie: objektywne warunki wysokiej rentowności, spokój wewnętrzny i zewnętrzny, swobodę transferową, życzliwe stanowisko władz. Uważamy za niepożądany przypływ do Polski kapitałów spekulacyjnych. I kapitał taki w Polsce spotka się z surowem przeciwdziałaniem i sankcjami za każde wykroczenie.

Jesteśmy uczciwi. Dotrzymujemy naszych zobowiązań zaciskając czasem już nie pas, ale zęby. Żądamy wzamian niewiele, lecz stanowczo: żądamy uczciwości.

Fair play — jest to jedyna gra, jaką można z Polską prowadzić w każdej dziedzinie“.

Nagrody w konkursie

ZRZESZENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Rozstrzygnięty został w Warszawie interesujący konkurs na prace naukowe, ogłoszony przez organ Zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej.

Sąd konkursowy w osobach sędziego Sądu Najw. Jamonta oraz prokuratorów Sądu Najw.: Czerwińskiego i Gumińskiego przyznał pierwszą nagrodę za pracę p. t. „Przestępstwo księgowe w kodeksie karnym 1932“ aplikantowi adw. p. Krzysiekiemu.

Drugą nagrodę za pracę p.t. „Idea zaliczalności aresztu zapobiegawczego“ przyznał sąd konkursowy referendarzowi prokuratorji gen. w Krakowie, drowi Henrykowi Rittermanowi, którego inna praca była już również chlubnie wyróżniona.

Trzecią nagrodę za pracę „Rola sędziego w dziedzinie wykonania kary“ otrzymał sędzia grodzki z Warszawy p. Jerzy Śliwowski. Konkurs odznaczał się wysokim poziomem nadesłanych prac naukowych

KRONIKA TYGODNIOWA.

DOM I SALA ZEBRAŃ.

Pan Ferdynand Goetel, utalentowany pisarz, autor „Z dnia na dzień" i „Serca lodów" laureat państwowej nagrody literackiej za rok 1929, spędził ostatnie święta Bożego Narodzenia w Zagłębiu u krewnych w dość licznym kole rodzinnym. Wrażeniami z tego pobytu podzielił się przed paroma dniami z czytelnikami „Gazety Polskiej". Pan domu jest znakomitym inżynierem, zarządzającym dużem przedsiębiorstwem przemysłowem w Zagłębiu, pani domu — znakomitą pianistką.

W kole rodzinnym przy bridżu nagle przerywa się pogodny nastrój świąteczny, bo pana domu wzywają przez telefon na posiedzenie rady nadzorczej do Krakowa, które odbędzie się następnego dnia. Rodzina jednak może, mimo to, korzystać z gościnności domu. Niestety, nie może, bo jedna z pań, nauczycielka, musi wyjechać do Warszawy na kurs obywatelskiego przeszkolenia, a jeden z panów, profesor, ma wyznaczoną konferencję w Ministerstwie w sprawie reorganizacji stowarzyszeń akademickich.

W kole rodzinnym wybucha burza, że to niby to dzisiejsze życie porwane jest na strzępy, niepomne dnia ani godziny.

Ale cóż począć, tak być musi.

Pan domu, znakomity inżynier, przedstawia swój pogląd na sytuację fachowca, jeżeli ten chce coś zdziałać. Mówi o dramacie człowieka pracy, rozdartego pomiędzy tem, co go zajmuje głównie i tem, co jest uboczne i pochodne. On sam, inżynier maszynowy, jest członkiem zarządu fabryki, zajęty sprzedażą produktów, zasiada ponadto w zarządzie bankierskim, gdzie handlują akcjami. Są to właśnie owe zajęcia pochodne.

Nie na tem jednak koniec: życie zmusza do podejmowania dalszych obowiązków, wynikających w prostej linji z pierwszego podstawowego obowiązku inżyniera maszynowego, zarządzającego zakładem przemysłowym. Jest więc pan domu prezesem związku przemysłowców swojego okręgu, należy do związku techników i koła inżynierów swej specjalności.

To jeszcze nie wszystko, ale teraz przytoczmy już dosłownie interesujący fragment feljetonu p. Goetla. Cóż tedy według niego w dalszym ciągu mówi pan domu?

„Jeśli jestem mężem zaufania dwu ministerstw raz na czas pokoju, drugie na ewentualność wojny — w porządku.

— Tak!

— Jeżeli dalej przewodniczę miejscowej grupie BBWR, Strzelcowi i Sokołowi...

— Sokołowi?

— A jakże. Na naszym gruncie doprowadziłem do fuzji.

— Ależ to się nie zgadza.

— U was w Warszawie. Na prowincji jest dużo rzeczy możliwych, o których się stolicy nie śniło. I gdyby nie istniały, państwo trzeszczałoby aż miło. Owóż, jeśli jeszcze do tego wszystkiego jestem naczelnikiem straży ogniowej, protektorem dwu ochronek, kuchni i konsumu, jeżeli współdziałam w budowie drogi i koleji, która ma Zagłębie nasze połączyć z okręgami rolniczymi, jeżeli buduję kościół tu, a dom związkowy tam... chyba nie będziecie mieć nic przeciwko temu?

— Uchowaj Boże.

— Zrozumcie jeszcze, że w tych warunkach mam różne dodatkowe zajęcia".

Tak dosłownie pisze p. Goetel w „Gazecie Polskiej, będącej, jak wiadomo, pismem o wyraźnem obliczu politycznem.

Może przypuszcza kto, że przynajmniej pani domu, znakomita pianistka, wolna jest od zajęć ubocznych. Gdzież tam! Kiedy ją proszą, aby zagrała na fortepianie, odmawia, bo od miesiąca ćwiczy bardzo mało. Organizowała gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych. Trzeba było zebrać 300 par butów, 100 płaszczyków, — bieliznę, żywność.

Dziwnym zbiegiem okoliczności tego samego dnia (4 marca r.b.), co i feljeton p. Goetla w „Gazecie Polskiej", ukazał się w krakowskim „Głosie Narodu", piśmie o zupełnie innym poglądzie politycznym, artykulik p.t. „Nadmiar organizacyj społecznych". Autor artykuliku przytacza fakt, że w jakiejś mizernej kolejarskiej miejscowości powiatu Bocheńskiego są następujące organizacje: Strzelec męski i żeński, Bezp. Blok, Biały Krzyż, Czerwony Krzyż, Harcerstwo, Orlątka, L.O.P.P., Liga morska i kolonjalna, Cech kolejarzy, a „brak jeszcze „Legjonu młodych", ale afisze na stacji kolejowej i stodołach już zapowiadają jego narodzenie".

Któż nie docenia siły organizacyj, któż nie pochyli czoła w uznaniu dla pracy społecznej, w kim nie budzi szacunku wspólny wysiłek przeróżnych kół, stowarzyszeń, związków i zrzeszeń? Ale niechby był czas na to, aby obok tych niewątpliwie użytecznych dla społeczeństwa komórek organizacyjnych, tworzyła się też kultura prywatnego życia, żeby sale zebrań i gabinety posiedzeń nie zagradzały nam zupełnie drogi do ciszy domu, spokoju i możności pozostania samym sobą. Niech nam pozwolą być nie zawsze tylko członkami społeczeństwa, ale też od czasu do czasu poprostu ludźmi, którzy chcą mieć wolną godzinę, przeznaczoną dla siebie i swoich najbliższych.

Tak więc, natknęliśmy się oto na pasjonujące całe nasze pokolenie zagadnienie pogodzenia obowiązku wobec zbiorowości z zachowaniem swobody osobistej. Zagadnienie niezwykle trudne, a może nawet nie dające się rozwiązać.

Jakbądź się ułożą stosunki w przyszłości, dziś już rozlegają się głosy buntu przeciwko zakusom gromady na swobodę jednostki. Bunt ten brzmi wyraźnie w ustach zarówno zarządzającego wielkim zakładem przemysłowem, jak i kolejarza z powiatu Bocheńskiego, zarówno w „Gazecie Polskiej" jak i w „Głosie Narodu".

Mamy obowiązki wobec społeczności, ale chcemy też mieć prawo do własnego życia. **K. Ć-rk.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

11 Niedziela

Dziś Konstantego
Jutro Grzegorza
Wschód słońca 6 m. 09.
Zachód „ 17 m. 40.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlaja:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Orły na uwięzi".
EDEN: „Platynowa Blondynka".
PALACE: „Pieśniarz Warszawy".

BĘDZIN
APOLLO: „Testament doktora Mabuze".
ŚWIATOWID: „Miłostki baletnicy".
NOWOŚCI: „Noc miłości".

DĄBROWA
ARS: „Miss Flora".
BAJKA: Zabawka.

ZAWIERCIE.
STELLA: „Skrzydlate fatum".

Rekolekcje w Sosnowcu.

NIEDZIELA 11 MARCA B.R.

g. 11. Suma i wstępna nauka rekolekcyjna (I) — ks. Kan. Jankowski.

g. 15. Nauka stanowa dla mężów w Domu Katolickim.

g. 15.30. Gorzkie żale i nauka rekolekcyjna (II) — ks. Brodziński.

g. 17. Wyświetlanie Męki Pańskiej.

Porządek nabożeństw

w kość. par. M. B. Anielskiej w Dąbrowie.

NIEDZIELA 11 B.M.

g. 6.30 — Jutrznia.

g. 7 — Prymarja, odczytanie Listu Pasterskiego ks. Jan Prawda.

g. 8.30 — Msza św. w Kap. M. B. Częstochowskiej. Kazanie ks. proboszcz Stefan Niedźwiedzki.

g. 9.30 — Msza św. szkolna. Odczytanie Listu Past., ks. J. Baranowicz.

g. 11 — Suma. Adoracja ks. W. Derbis.

g. 15 — Nieszpory.

g. 15.30 — „Gorzkie żale". Kazanie ks. Jan Prawda.

Dyżurnym w tym tygodniu ks. W. Derbis.

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. INŻ. ADAMA STADNICKIEGO,** b. prezesa Stronnictwa Narodowego w Zagłębiu, organizatora i b. prezesa LOPP i Koła przyjaciół 1 Zagł. drużyny harcerzy w Dąbrowie, odbędzie się we wtorek dnia 13 bm. o godz. 8.30 rano w kościele parafjalnym w Dąbrowie. Na nabożeństwo zapraszają wszystkich, komu znana postać Zmarłego bliską była, organizacje: Stronnictwo Narodowe, Narodowa Organizacja kobiet, LOPP, 1 Zagł. drużyna harcerzy, Koło przyjaciół 1 ZDH, Tow. gimn. „Sokół", Polska Macierz Szkolna, Polska Praca. Delegacje organizacyj proszone są o stawienie się na nabożeństwo ze sztandarami.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 11 b.m. o godz. 11.30 odbędzie się specjalny poranek dla młodzieży szkół średnich, na który złoży się wspaniała komedja rosyjska M. Gogola p.t. „REWIZOR Z PETERSBURGA", która już od stu blisko lat, grywana jest z niegasnącem powodzeniem. Każda rola to małe arcydzieło. Horodniczego na scenie naszej gra utalentowany artysta p. W. Matuszkiewicz. Rolę żony i córki panie: Arciszewska i Gołaszewska. Przysłowiowe postacie Babczyńskiego i Dobczyńskiego panowie: Dąbrowski i Obuchowski. Zaś w świetnej roli poczmistrza p. H. Kowalski. Reżyserja p. J. Gołaszewskiego. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Dziś dnia 11 b.m. o godz. 16.15 i o godz. 20.15 powtórzenie świetnej komedji rosyjskiej M. Gogola p. t. „REWIZOR Z PETERSBURGA". Ceny miejsc zniżone (od 50 gr. do zł. 2.80).

REPERTUAR

W niedzielę dnia 11 b.m. o godz. 11.30 poranek dla szkół średnich p.t. „REWIZOR Z PETERSBURGA". Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

W niedzielę dnia 11 b.m. o godz. 16.15 — „REWIZOR Z PETERSBURGA".

W niedzielę dnia 11 b.m. o godz. 20.15 — „REWIZOR Z PETERSBURGA". Ceny miejsc zniżone.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela dnia 11 b.m. o godz. 11 przedp. Poranek Morski staraniem Śląsk. Kolej. Oddziału Ligi morskiej i kolon. — O godz. 16 „Firma" przedstawienie dla bezrobotnych — Wieczorem „Chcę właśnie ciebie".

Wtorek dnia 13 b.m. „Gajus Cezar Kaligula".

Środa dnia 14 b.m. — Koncert „Echo".

Czwartek dnia 15 b.m. „Arleta i zielone pudła".

Sobota dnia 17 b.m. o godz. 15.30 „Kajus Cezar Kaligula" przedstawienie szkolne. Wiecz. „Rodzina" — premjera.

Niedziela dnia 18 b.m. o godz. 11 Akademja popularna. — O godz. 16 „Papa". — Wiecz. „Arleta i zielone pudła".

Poniedziałek dnia 19 b.m. o godz. 16 Akademja. — Wiecz. „Kajus Cezar Kaligula".

Środa dnia 21 b.m. „Rodzina".

Czwartek dnia 22 b.m. o godz. 19.30 Męka i śmierć Chrystusa czyli „Golgota".

× **W PALMOWĄ NIEDZIELĘ,** jak już donosiliśmy, staraniem Stow. pań miłosierdzia w Sosnowcu odbędzie się w Domu katolickim przedświąteczna wenta gospodarcza. Obecnie odbywa się zbiórka darów na tę wentę. Apelujemy do ofiarności społeczeństwa, aby życzliwie przyjmowało kwestarki.

× **NABOŻEŃSTWO W DZIEŃ PATRONA CECHU.** W dniu 19 bm., tj. w święto patrona cechu, odprawione zostanie o godz. 9 rano w kościele św. Tomasza w Pogoni uroczyste nabożeństwo, na które zarząd cechu stolarzy, kołodziei, rzeźbiarzy i tokarzy w drzewie, zaprasza zarówno wszystkich mistrzów, czeladź, terminatorów jak i nie należących do cechu.

Doniosłe orzeczenie

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał wyrok, orzekający, że pracownik umysłowy, który dla pełnienia służby wojskowej zmuszony był porzucić zajęcie, ma prawo do świadczeń na wypadek utraty pracy, począwszy od dnia zwolnienia ze służby wojskowej.

Znaczy to, że okres odbywania służby wojskowej nie wpływa na przedawnienie roszczenia o zasiłek. Zasadniczo bezrobotny, który w przeciągu 6 miesięcy od utraty zajęcia nie zgłosi się o zasiłek, traci do niego prawo.

Szkoła Zdrowia

POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE.

W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 odbędą się następujące pogadanki:

Dnia 11 bm. o godz. 11 dr. med. Bilik „O odrze i chorobach zakaźnych wysypkowych".

Dnia 25 bm. o godz. 11 dr. D. Mayer: „O szczurach jako szkodnikach i roznosicielach chorób".

W dniu 18 bm. i 1 kwietnia szkoła zdrowia będzie nieczynna.

× **DZIŚ KONCERT PCK.** Przypominamy, że staraniem koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj o godz. 12 w poł. w sali kina „Palace" w Sosnowcu koncert znakomitego barytona, artysty b. teatrów cesarskich w Petersburgu, obecnie profesora konserwatorjum krakowskiego Konstantego Kniaginina przy współudziale Haliny Tryburcy (sopran), Elżbiety Cum-Busz (mezzosopran), Czesława Kozaka (baryton-bas). Przy fortepianie p. Paweł Koźlik. Dochód z koncertu przeznaczony jest na kupno ekwipunku dla drużyny ratowniczej PCK.

× **ZE STOW. PAŃ WINCENTEK.** Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Będzinie zawiadamia, że zebranie roczne odbędzie się 12 bm. o godz. 16.30 w sali Tow. dobroczynności na górze Zamkowej, na które zaprasza wszystkie pp. członkinie — zarząd.

× **ZARZĄD POL. TOW. GIMN. SOKÓŁ** gniazda Sosnowiec III podaje do wiadomości swych członków, że w sobotę dnia 24 marca rb. w lokalu ochronki przy hucie Milowice odbędzie się walne roczne zebranie członków T-wa w pierwszym terminie o godz. 19, a wrazie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków zebranie w drugim terminie odbędzie się w tymże dniu i w tymże lokalu punktualnie o godz. 19.30, bez względu na ilość przybyłych członków.

× **OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA GWAR. „HR. RENARD"** urządza w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 16 w sokolni przy ul. Szkolnej 6 bezpłatny odczyt z nauki o Polsce współczesnej „Struktura ludnościowa państwa polskiego". Odczyt wygłosi p. Br. Górecki.

× **NA POSIEDZENIE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO PCK** wyjechali dzisiaj do Kielc pp.: dyr. Wł. Lewandowski z ramienia zarządu oddziału PCK w Sosnowcu oraz dyr. Błażejewicz, stały delegat PCK.

× **ZEBRANIE „ZGODY" NA PIASKACH.** Dziś na Piaskach odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków „Zgody". Na porządku dziennym sprawa zaciągnięcia pożyczki.

× **O PARKACH NARODOWYCH TATRZAŃSKIM I PIENIŃSKIM.** W środę dnia 14 bm. o godz. 19.45 w auli śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach ul. Krasińskiego odbędzie się odczyt p. dr. Walerego Goetla, profesora Akademji górniczej w Krakowie na temat: „O parkach narodowych tatrzańskim i pienińskim". Odczyt odbędzie się staraniem Zrzeszenia nauczycieli geografji i Polskiego Towarzystwa geograficznego.

Pow. Komitet obchodu
IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W sali posiedzeń starostwa powiatowego odbyło się onegdaj organizacyjne posiedzenie powiatowego komitetu **obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.** Posiedzenie zagaił, a następnie przewodniczył obradom **p. starosta Boxa,** nadmieniając na wstępie, iż na terenie powiatu **komitety lokalne są już zorganizowane,** natomiast komitet powiatowy ma do załatwienia trzy sprawy, mianowicie ustalenie dnia obchodu miejscowości, w kórej ma **się odbyć obchód o charakterze powiatowym,** wreszcie określenia celu, na który ma być przeznaczony dochód z ewentualnych imprez. Po dłuższej, chwilami ożywionej dyskusji, **przyjęto wniosek,** iż w miastach zagłębiowskich **dzień imienin marsz. Piłsudskiego obchodzony będzie we właściwym terminie, tj. w poniedziałek dnia 19 bm.,** natomiast w gminach wiejskich obchody mogą się odbyć w niedzielę dnia 18 bm.

Przedpołudniowy obchód o charakterze powiatowym, tj. nabożeństwo i defilada **odbędzie się w Będzinie, a po defiledzie p. starosta Boxa będzie przyjmował w swym gabinecie życzenia dla marsz Piłsudskiego.**

Wieczorowa część obchodu, w postaci akademji w teatrze miejskim **odbędzie się w Sosnowcu. Program akademji ustali komitet lokalny w Sosnowcu.**

W sprawie przeznaczenia pieniędzy uzyskanych z różnych imprez, urządzanych z racji obchodu imienin marsz. Piłsudskiego, **postanowiono dochody te przeznaczyć na Związek strzelecki,** jeżeli komitety lokalne wcześniej już nie przeznaczyły tych pieniędzy na inne cele.

Pozatem uchwalono **wydać do ludności odezwę, oraz urządzić specjalne poranki lub akademje dla robotników i młodzieży szkolnej,** wreszcie zwrócić się do zakładów przemysłowych o przesunięcie ewentualnych świętówek w pracy na taki termin, aby robotnicy mogli wziąć udział w obchodzie.

Z uwagi na symboliczny charakter obchodu, **postanowiono nie powoływać specjalnego prezydjum,** lecz uznać obecnych na posiedzeniu za komitet powiatowy i na tem obrady zakończono.

× **ZARZĄD SEKCJI ŚPIEWU PRZY KOMISJI MIĘDZYSZKOLNEJ W SOSNOWCU** zawiadamia zainteresowanych, że zebranie odbędzie się jutro, tj. w poniedziałek dn. 12 bm. o godz. 17.30 w sali muzycznej seminarjum naucz. męskiego przy ul. Wawel. Na porządku dziennym referat pt. „Realizacja programu śpiewu kl. III i IV“.

× **OGÓLNY ZWIĄZEK PODOFICERÓW KOŁO W NIWCE.** Zarząd OZPR powiadamia swych członków jak i sympatyków, że przy kole powstała sekcja muzyczno - artystyczna i kolarska. Ze względu na to, że w przyszłym sezonie wiosennym projektowana jest dalsza wycieczka na rowerach, przeto prosimy o nadsyłanie zgłoszeń. Sekcja muzyczno-artystyczna zbierać się będzie dwa razy w tygodniu. Zgłoszenia do obu sekcyj przyjmuje prezes koła p. Wł. Bąbczyński.

× **PASZPORTY ULGOWE DO CZECHOSŁOWACJI.** Z okazji odbywających się w Pradze Targów został przyznany pewien kontyngent paszportów ulgowych. Paszporty te będą miały ważność 14-dniową i mogą być wykorzystane do dnia 14 kwietnia rb. włącznie zależnie od życzenia podróżnego. Koszt paszportu ulgowego wraz z kartą wstępu na Targi wynosi 150 zł. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Katowice biuro podróży Wagons-Lits-Cook, ul. Dyrekcyjna 9.

× **ZARZĄD STS „STRZAŁA“** zawiadamia, że w związku z mającym odbyć się popisem zespołu symfonicznego lekcje zespołu symfonicznego odbędą się w b. tygodniu w środę i piątek o godz. 19.30 w lokalu przy ul. 1 Maja 14 (biuro p. R. Parzniewskiego).

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** W związku z kradzieżą skrzypiec, wartości 5000 zł. z mieszkania Diamanta w Sosnowcu (Krzywa 1) aresztowany został sprawca tej kradzieży Jakób Auslender, bez stałego miejsca zamieszkania. Złodzieja przekazano do dyspozycji władz sądowych, odebrane zaś od niego skrzypce zwrócono właścicielowi

Szkolenie drużyn ratowniczych
w Sosnowcu.

Niewątpliwie wszyscy żywo pamiętamy transmitowany przez Polskie Radjo opis przebiegu ataków gazowych, oraz akcji drużyn ratowniczych na terenie stolicy i niektórych większych miast Polski. Tego rodzaju wiadomości spotykamy również niemal codziennie w kronice wydarzeń zagranicznych, co świadczy o tem, jak baczną uwagę poświęcają temu zagadnieniu równo bliżsi jak i dalsi nasi sąsiedzi i jak wiele już w tym kierunku dokonali.

Jedynie na terenie Zagłębia, gdzie sprawa ta ze zrozumiałych przyczyn ma dominujące znaczenie, poza wykładami obrony przeciw lotniczo-gazowej akcja szkolenia specjalnych drużyn ratowniczych była doniedawna zupełnie zaniedbana. Na szczęście — do niedawna, gdyż ostatnio zajął się tem bardzo żywo Polski Czerwony Krzyż i organizuje specjalne kursy dla drużyn ratowniczych.

Zachodzi pytanie, kto właściwie powinien wpisać się na listę uczestników drużyn ratowniczych. Odpowiedź nie jest trudna, gdy się zważy, że właściwie **każdy mieszkaniec miasta powinien być we własnym interesie ze sprawami temi dokładnie obznajmiony.** Przedewszystkiem jednak zasady ratownictwa i jego organizacja powinna być dokładnie znana kobietom. Wszyscy pamiętamy z niedawnej jeszcze przeszłości, jaką i zarazem jak poważną rolę odgrywały kobiety w czasie wojny, w szczególności w zakresie opieki lecz niczej i sanitarnej. Rola ta i w przyszłości nie będzie inna i dlatego **przedewszystkiem kobiety powinny przejść odpowiednie przygotowanie.**

Jak poważnie traktuje swe zamierzenia Polski Czerwony Krzyż świadczy o tem wiadomość, że organizowane **kursy ratownicze będą obejmowały 43 godziny wykładów i ćwiczeń praktycznych w okresie 6-ciu tygodni (po 2 wykłady tygodniowo).** Odpowiednio wyszkolony personel instruktorski oraz zaopatrzenie w niezbędny sprzęt daje gwarancję, że przy dobrych chęciach uczestników wydane im po ukończeniu kursu świadectwa będą posiadały realną wartość.

Należy wyrazić przekonanie, że akcja Czerwonego Krzyża spotka się z należytem zrozumieniem, a przedewszystkiem z czynnem poparciem przez liczne zapisywanie się na listę uczestników kursu ratownictwa.

Jak się dowiadujemy, zgłoszenia przyjmuje do czwartku 15 b.m. biuro Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 16 (dworzec kolejowy) w godz. od 8 do 15.

Z komitetu Funduszu Pracy w Dąbrowie
Z pomocy korzystało 2150 rodzin.

Onegdaj odbyło się w Dąbrowie roczne sprawozdawcze posiedzenie miejscowego komitetu Funduszu Pracy, na którem w zastępstwie chorego prezydenta Kaczkowskiego, przewodniczył wiceprezydent Tzęsimiech.

Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć przewodniczącego sekcji kulturalno - oświatowej komitetu śp. Leona Nowaka.

Sprawozdanie komitetu obejmuje **okres od dnia 1 listopada 1932 r. do dnia 1 listopada 1933 r.** W czasie tym otrzymano dotację z ówczesnego Funduszu bezrobocia w wysokości 76.852 zł., świadczenia przemysłu, handlu i rzemiosła wyniosły **5174 zł.,** składki urzędników 6387 zł., robotników 11 zł., szkół średnich 251 zł., ze sprzedaży znaczków otrzymano 528 zł., różne wpływy wynosiły 80 zł., saldo 7532 zł., czyli razem **wpływy stanowiły 96.797 zł.**

Rozchody były następujące: administracja i materjały piśmienne **447 zł.,** wynagrodzenie 87 zł., koszty przewozu artykułów żywnościowych 5234 zł., **na kupno 200 par bucików dla dzieci bezrobotnych wydano 1670 zł.,** odzieży 112 zł., dożywianie dziatwy w szkołach powszechnych kosztowało 1006 zł., kolonje letnie dla bezrobotnych 2000 zł., półkolonje 1139 zł., kupony żywnościowe **dla bezrobotnych 36.456 zł.,** zatrudnianie bezrobotnych 42.582 zł., utrzymanie świetlicy dla bezrobotnych i **dożywianie uczęszczających do niej 5154 zł.,** Z. P. O. K. na świetlicę dano 500 zł. Ogółem wydatki wynosiły 95.009 zł., a pozostałość na dzień 1 listopada 1933 r. 1787 zł..

Obrót produktów żywnościowych był następujący: wartość pozostałych produktów **z poprzedniego okresu wynosiła 6564 zł.,** otrzymano ziemniaków, mąki, cukru itp. za 84.743 zł. Z tego wydano bezrobotnym i biednym **za 59.953 zł.,** na dożywianie dziatwy szkolnej za 18.456 zł., na kolonje letnie dla bezrobotnych wydano żywności, wartości 1654 zł., na półkolonje wartości 1096 zł., straty wynosiły 233 zł. **Ogółem wydano artykułów żywnościowych za 81.373 zł., pozostało za 9934 zł.**

Bilans zamknięto kwotą 12.832 zł.

W okresie sprawozdawczym **w 9 szkołach powszechnych dożywiano 2564 dziatwy.** Pozatem w 4 szkołach 300 dzieci otrzymywało obiady, składające się z zupy i chleba.

Niezależnie od tego, 3 miejscowe szkoły średnie, tj. gimnazja męskie i żeńskie oraz żeńska szkoła handlowa **dawały dziatwie szkół powszechnych 220 śniadań dziennie,** seminarjum nauczycielskie 140, szkoła górnicza 54, a w przedszkolu Z. P. O. K. dożywiano 72 dzieci.

Na kolonjach letnich w Okradzionowie **przebywało wciągu 38 dni 223 dzieci,** a na półkolonjach przebywało na dwie zmiany **wciągu 60 dni 350 dzieci.**

Komitet **udzielił pomocy 2150 rodzinom.** Licząc przeciętnie na rodzinę 3 osoby, pomoc otrzymało 6450 osób.

Skolei odczytano sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielono zarządowi absolutorjum.

Aeroplan niemiecki
wylądował pod Sączowem.

W ub. piątek w godzinach popołudniowych wylądował wskutek defektu motoru na polach między wsiami Nyżowce i Ząbki, koło Sączowa aeroplan niemiecki.

Lotnik, zorjentowawszy się, że znajduje się na terenie polskim, pozostawiwszy samolot, **usiłował zbiec w kierunku granicy niemieckiej.**

Pracujący jednakże podówczas w polu wieśniacy **zatrzymali go** i odprowadzili na posterunek policji w Sączowie.

O lądowaniu samolotu niemieckiego zawiadomiono natychmiast komendę policji w Będzinie, ta zaś skomunikowała się z dowództwem pułku lotniczego stacjonowanego w Krakowie, skąd delegowano natychmiast do Zagłębia jednego z wyższych oficerów.

Koło samolotu ustawiono posterunek policyjny, lotnika zaś przewieziono do komendy policji w Będzinie.

Lotnikiem, zmuszonym do lądowania był **Eryk Bremik z Centrum wyszkolenia w Gliwicach.**

Oświadczył on, że brał udział w ćwiczeniach lotniczych i zabłądziwszy, musiał wylądować na terenie Polski.

Władze policyjne i wojskowe prowadzą dochodzenie.

Jak się dowiadujemy, dochodzenia władz wojskowych wykazały, że lotnik niemiecki zabłądził wskutek niepomyślnych warunków lotniczych. Wobec tego lotnik został zwolniony i popołudniu odleciał do Gliwic.

Wycieczka
DO TUNISU.

W związku z wzrastającem zainteresowaniem polską produkcją przemysłową w Afryce Północnej Izba handlowa polsko-francuska organizaje w dniach od 11 kwietnia do 2 maja rb. pierwszą polską wycieczkę handlowo - przemysłową do Tunisu. Trasa prowadzić będzie przez Wiedeń, Wenecję, Rzym, Neapol, Palermo do Tunisu i spowrotem przez Marsylję i Paryż do Polski. Koszt uczestnictwa wyniesie zł. 900. Udział w wycieczce brać mogą kupcy, przemysłowcy, wytwórcy, oraz przedstawiciele handlowi lub też pracownicy firm handlowych i przemysłowych.

Informacyj bliższych udziela i przyjmuje zgłoszenia biuro podróży Wagons-Lits-Cook, Katowice, ul. Dyrekcyjna 9, jako przedstawiciel na Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie.

× **PODZIĘKOWANIE.** Na ochronkę św. Józefa w Dąbrowie w dalszym ciągu złożyły ofiary do dnia 7 b.m. zamiast urządzenia „Balu Świerkowego“ następujące osoby: pp. N. N. — 200 zł., p. St. Knothe — 100 zł., Lista Nr. 2 z Tow. Akc. „Flora“ — 100 zł., Tow. Sosnowieckie — 50 zł., pp. J. Horbatowscy — 30 zł., po 25 zł.: pp. Kulińscy, pp. Rossin, pp. Lauture, po 20 zł.: pp. Morel, pp. Sagajłłowie, pp. Wengrisowie, pp. Starkiewiczowie, pp. W. Wojewódzcy, pp. Wł. Jankowscy, pp. F. Piwońscy, pp. M. Skupiowie, pp. K. Faryaszewscy, po 17 zł.: pp. K. Kwapiszewscy, po 15 zł.: pp. Latour, pp. R. Morgulcowie, pp. T. Wieczorkiewiczowie, pp. Radzimińscy, pp. Escande, pp. W. Kwapiszewscy, pp. K. Kasińscy, pp. L. Raźniewscy, p. T., pp. Karney'owie, po 10 zł.: pp. M. Lachowscy, pp. St. Piotrkowscy, p. M. Zieliński, p. Zygman, pp. Gallotowie, p. H. Berquin, pp. M. Zbyszewscy, pp. Dr. Guzowscy, pp. Findelscy, p. M. Kozarski, pp. Skowronkowie, pp. Dillies pp. H. Wojewódzcy, pp. W. Jędrzejewscy, p. G. Debrey, p. A. Ingster (po raz drugi), pp. Marchasson, po 7 zł.: pp. Chmielewscy, po 5 zł.: pp. Dr. M. Wieczorkiewiczowie, pp. Dąbrowscy, p. A. Lewandowska, pp. Cichońscy, ks. Derbis, pp Janiccy, pp. Dzieżbiccy, Książnica Zagłębia, pp. Raykowscy, p. Żmigrod, p. Domaszewska, p. Krakowiak — 3 zł., p. W. Szarska — 3 zł., p. Lambert — 2 zł., p. Ringmanówna — 2 zł.

Razem zł. 1.149.

Poprzednio wpłynęło zł. 1.456,50. A więc do 7 b.m. zebrano zł. 2.605,50.

Wszystkim szanownym ofiarodawcom w imieniu biednych dzieci składa serdeczne podziękowanie

(—) **K. Świrtunowa.**

§ Z SALI SĄDOWEJ §

FAŁSZERZE MONET.

W związku z masowem pojawieniem się na terenie pow. Zawierciańskiego, a nawet Włoszczowskiego wielkiej ilości fałszywych monet 10 i 2-złotowych, władze policyjne roztoczyły ścisłą obserwację na jarmarkach, co w niedługim czasie pozwoliło wpaść na ślad dobrze zorganizowanej bandy fałszerzy. Jak się okazało, na czele bandy fałszerzy stał Rychter i Nowakowski. Przeprowadzona w ich mieszkaniu rewizja ujawniła dobrze urządzoną mennicę oraz niezbędne przyrządy, służące do wyrabiania monet. Na skutek tego odkrycia nastąpiły liczne aresztowania, a onegdaj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyło się przeciwko bandzie fałszerzy rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiedli: Jan i Mieczysław bracia Karbownik (Dąbrowa Górn., Legjonów 71), Mordka Rychter z Kroczyc pow. Olkuskiego i Józef Nowakowski z Dobrogorzyc, pow. Olkuskiego. Pozatem pod zarzutem puszczania w obieg falsyfikatów na ławie oskarżonych zasiadła rodzina Nowakowskich: Jan, Franciszka i Marjanna, zamieszkali we wsi Dobrogorzycy, pow. Olkuskiego.

W wyniku całodziennej rozprawy sąd skazał: Rychtera i Józefa Nowakowskiego po 4 lata więzienia, Franciszkę Nowakowską na 2 lata, Marjannę Nowakowską na półtora roku i Jana Nowakowskiego na rok więzienia. Braci Karbowników sąd, z braku dostatecznych dowodów ich winy od zarzutu podrabiania monet uniewinnił.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ZE STRONNICTWA NARODOWEGO.** W dniu 9 bm. odbyło się tygodniowe zebranie Stronnictwa Narodowego sekcji młodych. Jeden z członków wygłosił obszerny referat p. t. „Położenie gospodarcze wsi polskiej". Jest to jeden z cyklu referatów opracowywanych i wygłaszanych samodzielnie przez członków. Na zakończenie odśpiewano Hymn młodych.

× **DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOW. GIMN. „SOKÓŁ"** w Zawierciu odbyło się w ub. czwartek w sali Domu ludowego TAZ przy dość licznym udziale członków. Po zagajeniu przez prezesa p. I. Banachiewicza i wyborze prezydjum zgromadzenia, zarząd zdał sprawozdania z działalności za rok ubiegły: ogólne, kasowe i techniczne. Pomimo trudności pozostających w związku z bezrobociem i słabszym wpływem składek, wystarczających zaledwie na opłacenie sali na ćwiczenia, działalność Towarzystwa przedstawia się dodatnio. Po przyjęciu sprawozdań dokonano uzupełniających wyborów do zarządu. Wybrani zostali pp.: Góralczyk Stanisław (ponownie), Makieła Bolesław, Stróżecki Antoni i Kijas Bruno. Pod koniec zgromadzenia zabrał głos ks. prałat Ziemiara. Po wyczerpaniu porządku dziennego zgromadzenie zakończono odśpiewaniem marsza sokołów.

× **WALNE ZEBRANIE TOW. RZEMIEŚLNIKÓW** w Zawierciu odbędzie się dzisiaj o godz. 3 popoł. w sali Domu rzemieślniczego.

× **KURS STRAŻY POŻARNYCH.** Staraniem powiatowego Związku straży pożarnych odbędzie się siedmiodniowy kurs II stopnia w Żarkach dla oficerów rejonów Żareckiego i Niegowskiego. Kurs rozpocznie się dnia 13 bm.

× **ZE STOW. KUPCÓW POLSKICH.** W ub. czwartek odbyło się w Domu rzemieślniczym w Zawierciu nadzwyczajne posiedzenie Stow. kupców polskich. Na zebraniu omawiano sprawę bliskich wyborów do Rady miejskiej, oraz sprawę założenia hurtowni polskiej.

× **ŚWIĘTOKRADZTWO.** W nocy z ub. piątku na sobotę nieznani sprawcy włamali się do kościoła parafjalnego we Włodowicach. Świętokradzcy zrabowali 2 monstrancje oraz 4 kielichy. Włamywacze nie pozostawili po sobie żadnych śladów. Zawiadomiona policja wdrożyła dochodzenie i jest już na tropie świętokradzców.

× **SOŁTYS DEFRAUDANTEM.** Sołtys gromady Kosowska Niwa, gm. Mrzygłód za popełnione przed paru miesiącami nadużycia przy ściąganiu podatków został złożony obecnie z urzędu. Sprawa została przekazana prokuratorowi.

× **POŻARY.** Onegdaj wybuchł pożar w Jaworzniku, który strawił 5 domów mieszkalnych, 4 obory i 2 stodoły; straty wynoszą 9 tys. zł.

W godzinach wieczornych w ub. piątek wybuchł pożar w Żarkach. Pastwą ognia padło 2 domy mieszkalne z zabudowaniami. Straty wynoszą około 5 tys. zł.

Obwieszczenie
Ministerstwa Opieki Społecznej

Wobec wejścia w życie w dniu 1.IX.1933 r. umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznem, która zapewnia wzajemne korzyści obu krajom, każdy robotnik i pracownik umysłowy polski, który kiedykolwiek płacił w Niemczech składki do ubezpieczenia inwalidzkiego, górniczego, czy też ubezpieczenia pracowników umysłowych i któremu nie przyznano dotąd renty z Niemiec, a który wrócił z Niemiec do Polski po 1916 r. (względnie, o ile wrócił na Górny Śląsk, po 1921 r.) powinien czemprędzej zgłosić się pisemnie lub osobiście do następujących instytucyj polskich (zgłoszenie takie nie wymaga wnoszenia żadnych opłat):

o ile opłacał składki do ubezpieczenia pracowników umysłowych (Angestelltenversicherung) — do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie,

o ile opłacał składki do ubezpieczenia górniczego (knappschaftliche Versicherung) — do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach,

o ile opłacał składki do ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidenversicherung): o ile mieszka na Górnym Śląsku — do Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie; o ile mieszka poza Górnym Śląskiem — do Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w Warszawie.

Wraz ze zgłoszeniem zainteresowani winni przesłać lub złożyć osobiście powyższym instytucjom polskim wszystkie dokumenty, dotyczące ubezpieczenia w Niemczech (karty kwitowe i t. p., o ile chodzi o górników — zaświadczenia z kopalń o zwolnieniu z pracy), informując jednocześnie o terminie przyjazdu do Polski i o tem, czy po powrocie byli ubezpieczeni w Polsce.

Wyżej wymienione instytucje polskie rozpatrzą dokonane ustnie lub pisemnie zgłoszenia, i o ile stwierdzą, że osoby zainteresowane wypełniają warunki przewidziane w umowie, poczynią odpowiednie kroki, aby osoby te odzyskały prawa nabyte przez opłacanie składek w Niemczech.

Po odzyskaniu w ten sposób praw, osoby te będą mogły — o ile staną się niezdolnemi do pracy lub osiągną wiek starczy (oraz w razie ich śmierci — członkowie ich rodzin) — uzyskać rentę niemiecką, którą będą otrzymywały również w razie pobytu w Polsce.

Zainteresowane osoby winny zgłosić się do polskich instytucyj ubezpieczeń społecznych w jaknajkrótszym czasie. Osoby, które zgłoszą się do tych instytucyj po 1 sierpnia 1934 r., mogą utracić bezpowrotnie możność odzyskania swych praw ze względu na spóźnione zgłoszenie się.

Osoby, które mają już przyznane renty niemieckie, lecz nie otrzymują ich z powodu pobytu w Polsce, będą je mogły otrzymywać obecnie. Osoby te winny niezwłocznie zwrócić się do wymienionych wyżej instytucyj ubezpieczeń społecznych celem upewnienia się, czy i jakie kroki należy poczynić dla otrzymania tej renty.

MINISTERSTWO OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Warszawa, w styczniu 1934 r.

KRONIKA OLKUSKA

Kino „ORZEŁ" — 12 krzeseł.
Kino „ROSA" — Droga do raju.

× **TYDZIEŃ LOPP.** W dniu 9 bm. pod przewodnictwem prezesa koła miejskiego LOPP nr. 1 w Olkuszu dra Gorczycy odbyło się zebranie w sprawie Tygodnia LOPP. Ustalono program obchodu: 5 maja w południe alarm syren, wieczorem capstrzyk i przemówienie na rynku. 6 maja uroczyste nabożeństwo, defilada wszystkich organizacyj i szkół, popołudniu pokaz sprawności drużyn ratowniczych i odkażających na rynku. W ciągu dnia sprzedaż znaczka i wyświetlanie filmów propagandowych. 13 maja po nabożeństwie zawody w maskach, popołudniu w parku pod Czarną Górą zabawa ludowa. Na zebraniu w dniu 23 bm. powołany został komitet Tygodnia, na czele którego stanęli pp.: starosta Gliszczyński, burmistrz Majewski i prezesi 4 kół LOPP w Olkuszu, oraz sekcje: dekoracyjna, imprezowo - dochodowa, zbiórkowa, propagandowa i pochodowa.

× **PRZED WPROWADZENIEM GMIN ZBIOROWYCH.** W poszczególnych gminach pow. Olkuskiego kończy pierwszy, 3-miesięczny kurs praktyczny 10 kandydatów na sekretarzy gminnych gmin zbiorowych, wydelegowanych przez wojewódzki urząd krakowski, na terenie którego, jak wiadomo, istnieją dotychczas gminy jednowioskowe. Drugi taki kurs rozpocznie się z dniem 1 kwietnia i trwać będzie również 3 miesiące. W związku z tem bawił onegdaj w Olkuszu wojewódzki inspektor samorządowy mgr. Buszek z Krakowa, który wraz z inspektorem samorządu gminnego pow. Olkuskiego p. K. Martyniakiem zwiedził kilka gmin, celem zapoznania się z gospodarką gminy zbiorowej w pow. Olkuskim.

× **ZAPRZYSIĘŻENIE WÓJTÓW I ZASTĘPCÓW.** Wczoraj p. starosta olkuski odebrał przysięgę od wszystkich wójtów i zastępców, wybranych na te stanowiska podczas ostatnich wyborów. Zaprzysiężenie odbyło się w gabinecie p. starosty.

× **KURS LOPG W STRAŻY.** W dniu 9 bm. zakończony został kurs LOPG w straży ochotniczej w Woli Libertowskiej, gm. Sułoszowa, prowadzony przez pp.: J. Zadrożnego, sekretarza gminy Sułoszowa i Marszałka, naczelnika miejscowej straży. W czasie egzaminu odczyt o obronie przeciwlotniczo-gazowej wygłosił instruktor powiatowy p. Jerzy Kondek.

× **ZBIÓRKA.** W dniu dzisiejszym na ulicach m. Olkusza odbywać się będzie sprzedaż znaczka na książki dla dzieci na kresach zachodnich.

× **DOCHÓD BRUTTO** z „Zaczarowanego koła", odegranego przez uczniów gimnazjum męskiego w Olkuszu wynosił zł. 438.00. Wśród wymienionych przez nas uczniów w numerze onegdajszym, w grze wyróżnili się jeszcze uczniowie kl. 8-ej: Br. Zagajewski (Boruta) i B. Mandat (Jasiek młynarczyk).

× **ZARZĄD STRAŻY W JERZMANOWICACH,** gm. Sułoszowa składa się z pp: Franc. Skrzypka (wójt gm. Sułoszowa)— prezes, H. Jankowskiego — zastępca, J. Gzyla — sekretarz, Andrzeja Nabagło— skarbnik, Ludwika Kozery — naczelnik, Stan. Zawisza — zastępca, Jana Zawisza — gospodarz.

× **CHOROBY ZAKAŹNE** w pow. Olkuskim w ub. tygodniu: 4 błonice, 1 płonica i 4 pokąsania przez wściekłego psa.

Komitet Budowy Szkoły Rrzemieślniczo - Przemysłowej w Sosnowcu

ogłasza przetarg na wykonanie nast. robót przy budowie hali warsztatowej szkolnej:

I. Roboty ziemne i murarskie,
II. Roboty blacharskie i dekarskie.

Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach na każdą z wym. grup robót oddzielnie należy składać do dnia 28 marca do godz. 12-ej w Dyrekcji Szkoły Rzem. - Przemysłowej w Sosnowcu, ul. Kilińskiego 17-25. W tymże terminie nastąpi otwarcie ofert. W Dyrekcji Szkoły w godzinach urzędowych od 9-ej do 13-ej oferenci mogą przeglądać projekt budynku, warunki przetargowe oraz otrzymać podkładki ofertowe.

Komitet zastrzega sobie swobodny wybór oferenta niezależnie od wysokości oferty oraz prawo unieważnienia całego przetargu bez podania powodów.

Od składających oferty wymagane jest wadjum w wysokości 5% sumy oferty. Za podkładki ofertowe należy wpłacać zł. 5.

Przewodniczący Komitetu
inż. IGNACY BERESZKO. 2009

Walne Zebranie

Członków Spółdzielczego Banku Zagłębia Spółdzielni z ogr. odp. w Sosnowcu odbędzie się w dniu 18 marca 1934 r. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 9 o godz. 15-ej. W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, odbędzie się w tym samym dniu i w tym lokalu o godz. 16-ej drugie zebranie, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek zebrania: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu, bilans i r-k Strat i Zysków za 1933 r. 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. 5) Uchwalenie pokrycia strat za 1933 rok. 6) Budżet na rok 1934. 7) Wybory do Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rew. 8) Wolne wnioski.

Bilans Banku za 1933 r. przeglądać można w lokalu Banku od 12 b.m. Wejście na salę za okazaniem książeczki udziałowej. 1966

Zarząd Spółdzielczego Banku Zagłębia.

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości pracodawców, że Zakład Ubezpieczenia od Wypadków ustalił nowe formularze na doniesienia o wypadkach.

Przedsiębiorstwa, zatrudniające nie mniej, niż 4-ch pracowników, winne składać doniesienia o wypadkach na formularzu 3. W., zatrudniające poniżej 4-ch pracowników — na formularzu 2. W.

Doniesienia o wypadku należy sporządzać w 4-ch egzemplarzach i przesyłać wprost do Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu w ciągu 5-iu dni od dnia wypadku. W przypadkach zaś przewidzianych art. 137 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 28.III.1933 r. o ubezpieczeniu społecznem (wypadki przy przechowywaniu, czyszczeniu, naprawie i przenoszeniu narzędzi pracy oraz wypadki w drodze do pracy i z pracy) należy zgłaszać w ciągu 5-iu dni od dnia zawiadomienia o wypadku przez poszkodowanego lub kogoś z jego otoczenia.

Formularze są do nabycia w Centrali Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu w Biurze Zgłoszeń, w Oddziałach Administracyjnych w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie i Zawierciu oraz wszystkich ośrodkach leczniczych w cenie 12 gr. za 4 egzemplarze.

Pracodawcy, którzy nie dopełnią w przepisanym terminie obowiązku zgłoszenia, podlegają w myśl art. 269 ustawy z dnia 28.III.33 r. o ubezpieczeniu społecznem karze grzywny do zł. 500. 2013

Dyrekcja
Ubezpieczalni Społecznej
w Sosnowcu.

POCIECHA.

— Co pan doktór powie o mojem sercu?
— Zanadto dobre nie jest, ale niech się pan nie obawia! Starczy panu na całe życie.

REFLEKTANT.

— Może pan nabyć ten obraz za połowę ceny katalogowej.
— Hm... A ile też kosztuje katalog?





CAŁY LOS.

— Małżeństwo, to loterja...
— Tak, tylko że na loterję można kupić ćwiartkę, a w małżeństwie koniecznie cały los!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

OSOBA
inteligentna wdowa lat 45 z synem 12 lat przyjmie posadę gospodyni z gotowaniem i szyciem wiadomość w Administracji „Zdolna". 1069

ZNAJĄCY SIĘ
na ogrodnictwie poszukuje pracy, może być z dozorowaniem domu. Wiadomość w Administracji. 1979

POTRZEBNY
fachowiec do trzęcia kierowników do rowerów. Wiadomość w Administracji. 2004

POTRZEBNA
zdolna bufetowa restauracyjna. Sosnowiec, Piłsudskiego 2 Bar Teatralny. 2016

PANIENKA
obeznana z handlem posiadająca trochę gotówki potrzebna jest do założenia sklepu Dekerta 24 m. 11. 2029

POTRZEBNE NATYCHMIAST
na stałe zatrudnienie do fabryki pończoch „Sosnowiczanka" wykwalifikowane pracownice. Zgłaszać się do Tow. Ekspd. Przemysłu Trykotażowego — Sosnowiec, ul. Dekierta 13. 2031

KUPNO i SPRZEDAŻ

OKAZJA FORTEPIAN SCHRODERA
prawie nowy krótki bardzo tanio sprzedam Wspólna 16 — pierwsze piętro lewo. 1975

KOMFORTOWY DOM
z ogródkiem na Żoliborzu w Warszawie: 6 pokoi i kuchnia — na dogodnych warunkach do sprzedania przed 25 marca b. r. Wkład 15.000 zł. i przejęcie długu B. G. K. Wartość szacunkowa 104.000 zł. Zgłoszenia pod „Marzec". 1976

WILLA KOMFORTOWA
z ogrodem w najlepszej dzielnicy miasta Olkusza do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela ul. 3 Maja 48. 1965

Biuro Sprzedaży
CEMENTU „SATURN"
S. Unierzyski
Wojkowice Komorne, ul. Sobieskiego 76 p. Grodziec k-Będzina — telef. Będzin 609. 1261

OKAZYJNIE
sprzedam z powodu wyjazdu plac ze ścianą ogrodzony, szopa murowana, od przystanku 5 minuty. Cena 7000. Wiadomość: Administracja. 1267

MOTOCYKL
kupię za gotówkę. — Koziegłowy, organista. 1971

2 SAMOCHODY
sprzedam Chevrolet szóstkę limuzynę rejestrowaną w bardzo dobrym stanie 1.500 zł. Fiacika 509 limuzynkę również w bardzo dobrym stanie 1.400 zł. byłe taxa. Koziegłowy, Rynek Nr. 29. 1972

SZCZENIAKA
6 tygodni, po premjowanych rodzicach gryfonach, sprzedam — Sosnowiec, Żeromskiego 8—8. 1998

MASZYNA
Singera damska w dobrym stanie. Wiadomość: dozorca, Sienkiewicza 6, Sosnowiec. 2006

SPRZEDAM
dom nowy w Dąbrowie 37.000 zł. wpłaty 7 tysięcy reszta spłata na 40 lat Piotrkowskiemu Towarzystwu i duży wybór majątków korzystnie do kupna. Sosnowiec, — Piłsudskiego 9, telefon 526 (przy Stowarzyszeniu wł. nieruchomości). 2007

PLAC
budowlany w Sosnowcu przy Orlej 14 do sprzedania. — Wiadomość tamże u właścicielki. 1474

KUPIĘ
fortepian, zgłoszenia do Administracji „Kurjera" pod R. A. — (Pośrednicy wyłączeni). 2009

KREDENS
dębowy, masywny nowoczesny okazyjnie do sprzedania. Adres poda Administracja „K. Z.". 2014

DO SPRZEDANIA
tanio pasieka, 13 uli, centryfuga i przybory pszczelarskie — Czeladź, ul. Elektryczna 20 — stróż wskaże. 1961

PLAC SPRZEDAM
centrum Pogoni 2 fronty, 82 pręty, ewent. połowę. Wiadomość: Długa 10 m. 8. 1969

SPRZEDAŻ
drzewek wyborowych grusz i jabłoni. Zawiercie, Senatorska — Kaszyński. 2015

OKAZYJNIE
sprzedam kredens i pomocnik, orzech kaukaski, Sosnowiec, Kopernika 8 m. 8. 2019

RADJO
4-lampowe luksusowe z lampą ekranową i pentodą. Akumulator i nowa anoda tanio — Piłsudskiego 56 m. 5. 2054

PIANINO
czarne sprzedam 400 zł. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9 — Kagan.

PIANINO
okazyjnie do sprzedania. Będzin, Małachowskiego 42 Lustig.

LOKALE

MIESZKANIE
3—4 pokojowe z wygodami w Sosnowcu lub Dąbrowie poszukiwane. Oferty „Kurjer Zachodni" — Dąbrowa pod „Mieszkanie". 1973

3-CH POKOI
z kuchnią z wodą poszukuje od zaraz w Sosnowcu. Zgłoszenia do Administracji Kurjera. 1992

2 POKOJE
z kuchnią z wszystkiemi wygodami na pierwszym piętrze i pojedyńczy pokój na czwartym piętrze do wynajęcia. — Wiadomość: Sosnowiec, Generała Bema 4, u dozorcy. 1995

DO WYNAJĘCIA
pokój. Sosnowiec, — Aleja 23 — Nowakowski. 1990

POKÓJ
z kuchnią do odstąpienia wraz z meblami — ul. Szczedna 2, 2 I p. lewa strona m. 2. 2002

SKLEPY
do wynajęcia Sosnowiec, Nowa 4. 2017

KSIĄŻKI

używane szkolne i powieściowe od dorosłych kupuje księgarnia „Polonja", Sosnowiec Hale „Rozwoju"
Tel. 5-36. Tel. 5-36.
Encyklopedję Trzaski w 5 tomach poszukuje się. 2022

SĘDZIA-KOMISARZ masy upadłości firmy „Dom Handlowy Bracia Warman" w Sosnowcu zawiadamia wierzycieli masy, że termin zebrania wierzycieli, wyznaczony na dzień 14 marca 1934 roku w przedmiocie zawarcia układu lub wyboru syndyków ostatecznych zostaje niniejszem odwołany ze względów formalnych. O terminie tego zebrania będą wierzyciele powiadomieni zapomocą odpowiednich ogłoszeń i listów poleconych. Jednocześnie zaznacza się, iż termin ostatecznego sprawdzenia wierzytelności, wyznaczony na dzień 13 marca 1934 roku pozostaje niezmieniony. 2051

Sędzia-Komisarz: (—) Inż. J. Bereszko. Za zgodność: Syndycy Tymczasowi: Adam Branicki i Paweł Majtlis, adw.

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu Orla 5 w Sosnowcu lokal 5-cio pokojowy, luksusowy, I piętro, balkony wokoło. Informacyj udziela dozorca domowy.

SKRZYPCE

mandoliny, gitary, bałałajki, futerały, smyczki i różne przybory najtaniej w księgarni „Polonja", Sosnowiec Hale „Rozwoju"
Tel. 5-36. Tel. 5-36.
Książek powieściowych 600 tamże okazyjnie tanio do sprzedania.
2020

POKÓJ
słoneczny duży z balkonem. Sielec, Klimontowska 34 u dozorcy. 2050

POKOJU
z niekrępującem wejściem w Dąbrowie — (najchętniej okolicy Redenu poszukuje. — Oferty „K. Z." Dąbrowa pod „Pokój"

UZDROWISKA.

RABKA
pensjonat „Marysieńka" centrum, pokoje słoneczne, ciepłe z balkonami. Idealne warunki klimatyczne dla dzieci. Marzec, kwiecień. Opieka lekarska Ceny niskie. 1994

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIA
się zgubione świadectwo z klasy V, wydane Aleksandrze Gregorowiczównie przez gimn. im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu. 1982

UNIEWAŻNIA
się zgubione świadectwa z klasy V i VI, wydane Alicji Kaczkowskiej przez gimn. im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu. 1981

ROZNE

MASAŻYSTKA
dyplomowana Bugajska przyjechała z Krynicy. Łaskawe zgłoszenia w firmie P. Kucharski, 3-go Maja 8.

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 1943

JEDYNA PEWNA
lokata kapitału kupno majątku ziemskiego. Poleca różne do kupna: Radziejowski agronom, Sosnowiec, Warszawska osiem, mieszkania pięć. 1945

OBUWIE
dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1452

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 1412

OD 1 MARCA
wydaje się w domu prywatnym obiady smaczne, obfite, na maśle, na żądanie djetetyczne. Wiadomość telefon Nr. 73. 1438

B. FELCZER
Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Budziński — Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2, Godziny 19—20 1420

WAPNO
w kawałach wysokoprocentowe i lasowane poleca Pałuszyński, Sosnowiec, — Środula — tel. 12-67. 1416

WAPNO
budowlane, grube, palone w piecach kręgowych, wysokoprocentowe o dużej wydajności, polecają: Wapienniki
„BRYNICA"
Czeladź ulica Milowicka, telefon 20. 1350

MEBLE
otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają Bracia Antczak, Sosnowiec, Nowopogońska 17. 1296

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hambergerowa „KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 1032

NASIONA
inspektowe wczesne w najlepszym gatunku poleca: Skład Apteczny M. Barczykówna i S-ka, Będzin, — Kołłątaja 1. 1177

NOWOOTWARTA NOWOCZESNA SZLIFIERNIA „SZYBKOSC"
firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 1147

Pianino
zagraniczne nowoczesne, mało używane, sprzedam tanio. **Katowice,** ul. Słowackiego 18, m 2 1977

1.200 ZŁ. POSIADAM,
które złożę jako kaucję w zamian za posadę, ewent. przystąpię do spółki, lub kupię sklep. Oczekuję propozycji. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" — Sosnowiec, pod „1200" 1957

Z DNIEM
12 b. m. zostanie otwarty komisowy skład soli przy ulicy Wspólnej 16, bocznica Langera. 1968

PODAJĘ
do wiadomości, że za długi mojej żony, Stanisławy z Lonków, nie odpowiadam. Franciszek Wójcik, Ujków-Stary pow. Olkuskiego. 2018

KSIĄŻKĘ

ostatnią nowość, za minimalną opłatą, można wypożyczyć w Wypożyczalni książek księgarni „Polonja", Sosnowiec Hale „Rozwoju"
Wielki wybór ostatnich nowości.
2021

DOM KLIMATYCZNY
nowootwarzony, przyjmuje na leczenie kuracjuszy z chorobami dróg oddechowych — stosując nowoczesne zabiegi.— Adresować: Wilkowice — Bystra— dr. Pawlak. 992

FARBY
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich — Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła. 1934

Asortyment olbrzymi.
Perfumy
Wody kwiatowe
hurtowo
najkorzystniej zakupisz tylko w Fabrycznym Składzie „ADA" — Sosnowiec, Modrzejowska 30. Hale Rozwoju.
2016

I. PIEKARNIA
ze sklepem i mieszkanie w Dąbrowie, Sobieskiego 2 do wynajęcia, względnie tenże lokal na inny użytek. II. 2 POKÓJE z kuchnią do wynajęcia Dąbrowa, Sobieskiego 2. 1985

MIERNICZY
przysięgły Franciszek Szorsz — Dąbrowa, 3 Maja 15 — wykonywuje pomiary gruntów — plany. 1984

NIKLOWNIE
przeniosłem i powiększyłem z ul. Małachowskiego 6 na Dekierta 11. 2005

NADZWYCZAJNA OKAZJA
nabycia mebli po cenach kryzysowych na dogodnych warunkach komplety do salonów, sypialń, stołowych i wiele innych — Sosnowiec, Orla 16. 1924

WIÓRKUJE - FROTERUJE podłogi. Zgłoszenia w Administracji pod Nr. 662.

TANIEJ OD PARTACZY
liczy za OPRAWĘ KSIĄŻEK pierwszorzędny dyplomowany mistrz introligatorski JAN DUDA, SOSNOWIEC, DĘBLIŃSKA 7. Dla bibljotek publicznych specjalny rabat i gwarancje za trwałość opraw. 2025

DO UZUPEŁNIENIA
kompletu personelu w poważnej F-mie Sp. Akc. przyjmę 2-ch Panów i 1-na Panią. Wymagam pełną inteligencję, b. dobrą prezencję. Bez różnicy zawodu. Zarobek miesięczny od 300 zł do 700 zł. zależnie od zdolności. Zgłoszenia osobiste z dokumentami (pisemne nieważne). We wtorek dnia 13 marca b. r. od godz. 9—13-ej i od 15—17-ej U naczelnika biura. Katowice, ul. Młyńska 5 m. 4 II p. 2011

SZUKAM PANA
znającego angielski lub francuski. Cel towarzyski. Zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" — „Mary". 2004

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY R. Kajewski przeprowadził się Sosnowiec, ul. Czysta 7. 2037

NA ŚWIĘTA
tanio wina i wódki w firmie Jan Misiórski Będzin, Kołłątaja 30 rabatu dla P. P. kupców specjalne ceny.

Reklama jest dźwignią handlu

Na zbliżające się święta

F-ma **F. OSTRY**
SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 12.
POLECA
po cenach niebywale niskich i w wielkim wyborze:
Wykwintną bieliznę: męską, damską i dziecinną
pyjamy, pończochy, skarpety, rękawiczki, torebki,
parasolki, swetry, wełnę, bawełnę, D.M.C. oraz
wszelkie dodatki dla krawcowych i gorseciarek.
CENY STAŁE! 1958 **OBSŁUGA SOLIDNA!**

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 30 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kazdej
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopisuje się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI

Przed rewolucją filmową.

Pierwsze kino plastyczne w Paryżu.

Z olbrzymiem zainteresowaniem śledzi obecnie cały Paryż roboty, podjęte niedawno koło rekonstrukcji jednego z tamtejszych kinoteatrów, który dopiero dnia 1 maja b.r. otworzy swe gościnne podwoje, jako „Cine plastique".

Dzień ten będzie zapewne w historji filmu datą równie doniosłą, jak dzień w którym odbyła się w Ameryce inauguracja filmu dźwiękowego, który w przeciągu paru lat usunął film niemy do lamusa. **Skolei film plastyczny — dotychczas objekt czysto naukowych doświadczeń — ma zamiar „wejść na rynek". Tym razem przoduje Europa.** Dotychczas — szczególnie o ile chodzi o dźwiękowiec — **Ameryka grała pierwsze skrzypce**, chociaż jak wiadomo sam pomysł filmu zawdzięczamy francuzom, braciom Lumie're. Teraz Paryż zdystansował znów swoich współzawodników. **Film plastyczny ma ukazać się światu poraz pierwszy w stolicy Francji.**

Dotychczas plastyczne kino istnieje jedynie „urzędowo", zostało bowiem zarejestrowane w rejestrze handlowych firm. Przedsiębiorstwo powstało przy stosunkowo nieznacznym kapitale zakładowym 650.000 franków, a otwarcie jego zapowiada się jako prawdziwa, sensacyjna rewelacja.

Pomysł techniczny, na którym opiera się całe kino plastyczne, **pochodzi od profesora Fleichera.** Stworzył on całą zasadniczą aparaturę do wyświetlania filmu plastycznego. Wynalazek znanego fizyka został najpierw wielokrotnie wypróbowany w jego laboratorjum. **Film plastyczny wyświetlany jest przy pomocy specjalnego lustra.** Lustro to umieszczone jest nie prostopadle, lecz pod kątem ostrym do podłogi. Obrazy rzucane przez aparat projekcyjny odbijają się w niem, a pod wpływem pochylenia lustra widz ma złudzenie, że widzi nie odbicie osób filmowanych w lustrze, lecz raczej, że to same te osoby poruszają się swobodnie w przestrzeni przed lustrem. **Złudzenie jest zupełne. Patrzący mają wrażenie, że widzą osoby i rzeczy ze wszystkich stron i wyczuwają najdokładniej ich trójwymiarowość.**

Jeden tylko szczegół uderza na pierwszy rzut oka. Oto ludzie, którzy **chodzą, biegają, mówią i śpiewają — są o wiele mniejsi, niż w rzeczywistości.** W pierwszej chwili wydaje się widzowi, że znajduje się na przedstawieniu udoskonalonego teatru marjonetek. **Ale to zmniejszenie wymiarów świata** normalnego i wynikające stąd podobieństwo do marjonetek uświadamia sobie widz tylko w ciągu paru pierwszych chwil. Już po paru minutach każdy wżywa się niejako w osobliwości tego światka, który się przed nim przesuwa, i nie dostrzega już tego, czem on się różni od rzeczywistości.

W Ameryce pionierem filmu plastycznego był technik Herbert Yves. Ale amerykański film plastyczny nie wyszedł jeszcze ze stadjum laboratoryjnego, gdy tymczasem jego europejski konkurent przygotowuje się do wystąpienia przed publicznością.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że **wprowadzenie filmu plastycznego zagraża nietylko bytowi dźwiękowców, ale może stać się nad wyraz groźnem dla teatrów.**

Uczeni natomiast oczekują, że nowy ten wynalazek odda im wielkie usługi, umożliwiając oglądanie fotografowanego przedmiotu ze wszystkich stron i uproszczając znacznie sam proces fotografowania objektów naukowych, gdyż zamiast całego szeregu zdjęć, dokonywanych z różnych stron, będzie można przedstawić każdy przedmiot najdokładniej na jednem, albo najwyżej dwu zdjęciach objętościowych".

Czy rzeczywiście wprowadzenie filmu plastycznego będzie miało jakieś szersze, głębsze zastosowanie, zapewne niedaleko przyszłość pokaże.

Serce na filmie.

Największy specjalista sowiecki w dziedzinie chorób serca, prof. Zielenin, wraz z dr. Sucharzewskim i operatorem filmowym Karinem pracują nad stworzeniem dźwiękowego filmu naukowego na temat „Fizjologja i patologja krwiobiegu". Na taśmie filmowej będą zarejestrowane najdrobniejsze funkcje serca. Specjalnie czuła emulsja umożliwia nadzwyczaj dokładną reprodukcję mało ostrych i mglistych zdjęć rentgenowskich serca. Film będzie również z zupełną precyzją oddawał najsłabsze szmery sercowe, wywołane przez różne choroby. Film ten znakomicie ułatwi lekarzom studjowanie poszczególnych chorób serca.



NOWY FILM Z MARLENĄ DIETRICH.

W Ameryce nagrany został ostatnio nowy wielki film historyczny, w którym bohaterką główną jest Katarzyna Wielka. Rolę Katarzyny odtwarza Marlena Dietrich (na ilustracji w owalu u góry) stwarzając wspaniałą kreację. Filmu tego, z którego fragment widzimy na ilustracji, nie należy mieszać z filmem p.t. „Katarzyna Wielka", w którym rolę główną kreowała Elżbieta Bergner.

Zdjęcia atelierowe do nowego filmu Marleny Dietrich, w którym artystka gra po raz pierwszy rolę historyczną zostały już ukończone.

Jak słychać rolę Katarzyny z okresu dzieciństwa gra w tym filmie córeczka Marleny. Pozatem grają: Kent Taylor, John Lodge, Louise Dresser i C. Aubrey Smith

Autor scenarjusza, Manuel Komoroff otrzymał zezwolenie rządu Z.S.R.R. na dokonanie potrzebnych badań archiwów, pozostałych z czasów caratu, tak, że film ten będzie doskonałem i ścisłem odzwierciadleniem ówczesnej epoki.

POLA NEGRI i... LENIN.

Fragment z pamiętnika słynnej gwiazdy filmowej.

Gwiazdy filmowe mają istotnie pewne podobieństwo z ciałami niebieskiemi, gdyż otacza je mgławica, trudna do zbadania. Tą mgławicą są plotki, jakie wirują wokoło gwiazd pierwszej wielkości.

Któż zdoła stwierdzić, czy Valentino istotnie był wcieleniem don Juana, że państwo Pickford są wcieleniem idealnej pary małżonków, a Pola Negri nienasyconym wampem? Kto to sprawdzi, gdzie się zaczyna bajka, a gdzie się kończy prawda w pamiętnikach wydawanych przez „gwiazdy"?

Oto znana artystka filmowa Pola Negri ogłosiła niedawno w Genewie swe pamiętniki. Schodzącej z firmamentu gwieździe filmowej nie wystarcza już snać sława artystki, skoro objawia ambicje... literackie, a nawet... polityczne.

Pola Negri w pamiętnikach swych opisuje m. in. „przeżycia miłosne" z późniejszym przywódcą bolszewików rosyjskich Leninem. Ustęp odnośny, przypominający żywo scenarjusz filmowy, brzmi następująco:

Otwarły się drzwi i na salę wszedł młody, 18-letni chłopiec w zniszczonem palcie. Miał wyniszczoną twarz, ale płonęły w niej jasno niebieskie oczy pełne życia i ognia. Cała jego postać zdradzała wielkie wyczerpanie. Kiedy garson podał mu filiżankę kawy, młodzieniec wypuścił ją z rąk i osunął się na ziemię. Do omdlałego podszedł wówczas mężczyzna, który siedział przy stole obok mnie i pilnie zajęty był pisaniem. Obejrzawszy leżącego na ziemi oświadczył po chwili sucho:

— Zapóźno!

Byłam sceną tą tak wzruszona, że zaczęłam płakać. Sąsiad mój, zgarnąwszy papiery ze stołu, usiadł obok mnie.

— Niech pani nie płacze — odezwał się do mnie po rosyjsku. — Nie należy go żałować, ma on już wszystko poza sobą. Śmierć jest łagodniejsza od życia, a ten nieszczęśliwiec umarł z głodu.

W dalszym ciągu zdradza Pola Negri, że mężczyzną tym był nie kto inny, jak Lenin.

„Chociaż był małomówny — wynurza się w dalszym ciągu Pola Negri — czułam, że otaczał mnie życzliwością i szacunkiem. Raz jedyny zdradził się on ze swojemi uczuciami dla mnie, a było to w dniu mego wyjazdu z Genewy. Kiedyśmy się żegnali, zatrzymał ręce moje przez dłuższy czas w swoich i uczynił mi następujące wyznanie: — Pani musi pozostać dla mnie tylko snem, o którym powinienem zapomnieć.

Tyle pamiętniki Poli Negri. W Genewie utrzymują, że poniosła ją wyobraźnia artystki i chciwej przygód miłosnych kobiety.

Film Jana Kiepury

W RZYMIE.

W wielkiem kinie Berniniego w Rzymie rozpoczęto wyświetlać film Jana Kiepury „Pieśń Nocy" p. t. „Questa notte o mai piu" (Tej nocy, albo nigdy). Film ten bardzo serdecznie został przyjęty przez włoską publiczność. Olbrzymie afisze reklamowe, zapowiadające udział „celebre tenore Jan Kiepura", ściągnęły na salę olbrzymie rzesze publiczności, Triumf był zupełny.

Metaliczny głos polskiego króla tenorów podbił rzymską publiczność, która znowu entuzjazmowała się serdecznie, a opuszczając salę, mówiła z niekłamaną emfazą o naszym wielkim artyście.

Mężczyzna o złotym głosie.

Dennis King w nowym filmie p. t. „Brat djabła".

Wśród nielicznych śpiewaków-barytonów cieszących się sławą światową, jedno z czołowych miejsc zajmuje Dennis King, aktor o naprawdę zawrotnej karjerze, nieustępujący rozgłosem nawet Szaljapinowi. Największe sceny operowe Ameryki, Azji, zachodniej Europy, oraz Australji, zasypują Dennis Kinga propozycjami występów za królewskiem wprost wynagrodzeniem. Nie każda jednak opera dostępuje zaszczytu goszczenia znakomitego śpiewaka, Dennis King bowiem związany jest kontraktem z operą nowojorską, a pozostały wolny czas spędza w Hollywood, nie dla przyjemności jednakże, lecz celem nagrania szeregu filmów.

Dennis King jest wybitną indywidualnością, znaną w rodzinie artystów nietylko jako sława, ale również jako człowiek nieuznający żadnych przeszkód i pochwalający każdą nowość. Temu rysowi charakteru przypisać należy wielkie zainteresowanie Dennis Kinga wszelkiemi przejawami w dziedzinie filmu dźwiękowego i w rezultacie jego występ przed objektywem i mikrofonem. Trzeba bowiem wiedzieć, że Dennis King był pierwszym na świecie śpiewakiem, który zdradził scenę dla filmu.

Wszak pamiętamy jeszcze dobrze jego olbrzymi sukces w przepięknym filmie pt. „Król żebraków", który nakłonił w następstwie innych śpiewaków do wypróbowania swych zdolności na filmie. Tak więc za śladem Kinga poszedł Lawrance Tibbett, Szaljapin, Ryszard Tauber, no i nasza sława — Jan Kiepura.

Dennis King przybył do Ameryki z Anglji. Długi czas występował na scenach dramatycznych i dopiero dzięki wstawiennictwu pewnego recenzenta otrzymał większą rolę w jednej z klasycznych oper. Już na premjerze zachwycił publiczność wspaniałym śpiewem i wkrótce stanął w rzędzie najsłynniejszych barytonów świata, otrzymując przydomek „mężczyzny o złotym głosie".

Nowym sukcesem Dennis Kinga jest przepiękny film „Brat djabła", przeróbka znanej opery Aubera „Fra Diavolo", w którym odtwarza główną rolę. Film ten ukaże się wkrótce na naszych ekranach, będziemy więc mieli sposobność podziwiania Dennis Kinga i jako aktora i jako śpiewaka.



REFLEKSJE. TREŚĆ I FORMA

Nie łudzimy się, że nasza „Strona literacka“ zadecyduje choćby w małym stopniu o kierunkach w piśmiennictwie, że stworzy nową szkołę literacką, albo, że przejdzie do historji jako teren objawienia się nowych niepowszednich talentów poetyckich. Wszystko to jest od nas dalekie, a ambicje nasze idą w innym kierunku, jeżeli mniej wdzięcznym, to napewno równie pożytecznym. Skromnem naszem zadaniem jest mianowicie budzenie wśród czytelników zainteresowań kulturalnych, zwrócenie uwagi na dobrą książkę, informowanie o zdarzeniach w świecie artystycznym. To wystarczy, abyśmy nasz obowiązek uznali za ważny i pożyteczny społecznie, a wypełnienie go w ramach naszych prowincjonalnych możliwości postawili na jednem z pierwszych miejsc w szeregu innych obowiązków dziennikarskich.

Być może, że pojawienie się w coraz większej liczbie pism codziennych „stron“, „kolumn“ i „dodatków“ literackich jest niczem innem jak rezultatem dziennikarskiego wyczuwania potrzeb czytelników, którzy, znękani materjalnie, szukają oderwania się od trosk codziennych nie na drodze łatwej, pustej zabawy, ale w zanurzeniu się w ożywczym strumieniu rozważań o sprawach niepowszednich. Bodaj że teraz właśnie nadchodzi najlepszy czas dla twórczości literackiej nie w znaczeniu ilości rozsprzedanych egzemplarzy, ale w jakości czytelnika, który staje się coraz wybredniejszy.

Rola, którą wypełniała literatura w Polsce przedwojennej, jest już dziś nie do powtórzenia. Była ona rządem nad duszami polskiemi, a pisarz był królem - duchem, niekoronowanym władcą swego narodu, prorokiem. Wypełnianie obowiązku przewodzenia narodowi odbywało się nieraz kosztem doskonałości formy pisarskiej. Tedy, gdy po wojnie, z ramion pisarzy spadł królewski płaszcz wieszczów i gdy książka nie musiała już być przedewszystkiem złotym rogiem Wernyhory, budzącym naród do czynu — literatura polska z jednej ostateczności przerzuciła się w drugą i, lekceważąc szlachetną treść, padła nieprzytomnie w chłodne ramiona formy.

Powstały setki tomików poezji, których całą ozdobą i jedyną wartością była wyszukana forma. Poeci wyrzekli się treści uczuciowej, doszukując się sensu w dziwacznem nieraz uszeregowaniu słów, których dźwięczność i niezwykłość miały mieć skutek oszałamiający, a mają, jak wiadomo ten, że nikt dziś wierszy nie czyta.

To samo dzieje się w prozie. Barokowy styl Kadena - Bandrowskiego zaciążył nad współczesnem pisarstwem. Powieściopisarze, opisujący ludzkie sprawy zwyczajne, bliskie i codzienne, robią to tak niezwyczajnie i tak daleko od rzeczywistości, gubią się tak dokładnie w wywijasach stylistycznych, że stają się coraz bardziej osamotnieni, a ich książkami interesują się tylko ich koledzy po fachu i paru snobów.

Ważność formy w pisarstwie jest niewątpliwa, ale nie można z tego robić jakiegoś bóstwa, któremu się składa w ofierze głęboki sens idei, będącej, mimo wszystko, jedynym nieomylnym sprawdzianem wielkości pisarza. A dzisiejsze piśmiennictwo polskie cierpi właśnie na bezideowość. To się mści na poczytności i na znaczeniu literatury w naszem życiu zbiorowem.

Tymczasem gdzieindziej powstają wspaniałe literatury, pełne treści ideowej. Można się z tą lub inną ideą nie godzić, można ją zwalczać najgoręcej, ale przecież książkę przepojoną apostolstwem, bierze się do ręki z daleko większym szacunkiem, niż błyskotliwe cacko, nikomu niepotrzebne.

Na zachodzie, we Francji powstała wspaniała literatura katolicka, do której tu pewnie nieraz powrócimy: [illegible] szukiwanie idei, czy to w wysiłku zbiorowym, czy w kształtowaniu myśli i uczucia jednostki — u nas, jak w kraju pięknoduchów, delektujemy się ustawianiem słów w cudaczne rebusy, które nikogo nie obchodzą.

Doskonała forma jest tylko materjałem, z którego może powstać piękny i trwały gmach przemyślanej treści, kto zaś tylko na formie chciałby budować przyszłość literatury, ten daleko nie zajedzie. Trawestując znane francuskie przysłowie, można bez obawy twierdzić, że doskonalsza forma jest wrogiem doskonałej, a więc jedynie idee bywają nieśmiertelne.

Tylko trzeba je mieć. K. Ćwierk

Do naszych młodych przyjaciół.

Przypomnienie o konkursie.

W ub. niedzielę dla uczczenia setnej rocznicy „Pana Tadeusza“ redakcja „Kurjera Zachodniego“ rozpisała konkurs dla młodzieży na pracę literacką p.t. „Kogo lubię w „Panu Tadeuszu?“ Obecnie przypominamy warunki tego konkursu, który wywołał żywe zainteresowanie wśród młodzieży całego Zagłębia.

Chodzi o to, aby jedną z postaci „Pana Tadeusza“ scharakteryzować jako typ, najbardziej odpowiadający upodobaniom autora pracy oraz odpowiednio umotywować tę swoją sympatję.

Praca winna być napisana treściwie, najlepiej na maszynie.

Pisać należy tylko na jednej stronie arkusza.

Pod pracą nie wolno umieszczać nazwiska, lecz tylko trzeba oznaczyć ją dowolnie obranem godłem, nazwisko zaś i szczegółowy adres umieścić w osobnej zapieczętowanej kopercie, opatrzonej tem samem godłem, co i praca konkursowa.

Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa w sobotę 24 marca r.b. o godz. 12 w południe. Adres: Redakcja K. Z. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4. Na kopercie zaznaczyć: Konkurs dla młodzieży.

Wynik konkursu ogłoszony będzie w numerze wielkanocnym.

Redakcja K. Z. wyznaczyła 10 nagród w postaci dziesięciu książek. Są to w jednym tomie „Poezje“, oraz „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego“ Adama Mickiewicza w opracowaniu Tadeusza Piniego, wydanie kompletne ilustrowane, stron 448 in quarto, oprawa płócienna.

Wartościowe te nagrody będą miłą pamiątką dla tych, którzy potrafią wczuć się w piękno „Pana Tadeusza“ i najładniej opisać swoje wrażenia.

Zatem do pracy, młodzi przyjaciele!

UWAGA: Prawo stawania do konkursu ma tylko ta młodzież, której rodzice są prenumeratorami „Kurjera Zachodniego“.

OSOBLIWY WYWIAD z J. Kadenem - Bandrowskim.

W ostatnim numerze paryskiego tygodnika „Nouvelles-littéraires“ znajdujemy interesujący wywiad, którego sekretarz Polskiej Akademji Literatury udzielił Fryderykowi Lefevre. Autocharakterystyka, którą z właściwą sobie siłą podaje tu autor „Czarnych skrzydeł“ zawiera ustępy niespodziewane i nowe nawet dla Polaków. Sądzimy, że zainteresują więc one czytelników naszego pisma.

Kaden-Bandrowski stwierdza przedewszystkiem, że jakiś duch buntu opanował go od dzieciństwa.

— To też ludzie doskonali i poważni, — mówi Kaden-Bandrowski — którzy stanowili moją rodzinę, uczeni, artyści i przemysłowcy uznali mnie wkrótce za nienormalnego. Byłem predysponowany do poddania się sugestjom rewolucyjnym, które szły ze strony agitacji radykalnej i niepodległościowej w dawnej Galicji“.

Następnie wyznaje rzecz osobliwą:

„Jeśli chce Pan, bym Panu odkrył najgłębsze prawdy mego życia i tajemnicę mojej postawy duchowej wobec problemów świata — powiem, że w gruncie rzeczy czuję się zawsze chłopcem sześcioletnim, który zapewne może go nie rozumie i wcale z tego powodu nie cierpi... Mam w stosunku do zjawisk — postawę pełną naiwnego i zabobonnego podziwu, uczucie zachwytu, któremu nic nie może stanąć na drodze i odczuwam również bardzo żywo szczęście odczuwania czegoś nieświadomego w ogromie Stworzenia. Wszystko inne: prace, które podejmuję, moje czyny i moje postawy duchowe, wszystko to wykonywam jakgdyby pod nakazem tajemniczego porządku, którego moc nie jest mi jasna, lecz której słucham. W gruncie rzeczy traktuję całą moją działalność aż do udziału w wojnie z wszystkiemi mieszczącemi się w tem możliwościami śmierci włącznie, a także ciągłe poświęcanie mej egzystencji życia czynnego nie jako cel, lecz jako środek, jako przejście, wędrówkę, którą wypełniam, aby w świetle rzekomych czynów znalazła sobie ujście z tem większą siłą, czystością i naiwnością ta kontemplacja niewinna, dziecinna i radosna, która jest [illegible]“

O swej twórczości powieściowej mówi Bandrowski:

„Nie wierzę w żaden ideał historyczny, ani społeczny; jeżeli mimo to brałem udział w walkach bohaterskich mojego narodu i społeczeństwa, do którego należę, nastąpiło to dla motywów delikatnych i tajnych, najniewinniejszych z kontemplacyj. Ażeby odnaleźć formę ludzkiego wysiłku, musiałbym iść za nim po drogach, w których napotyka się opór najsilniejszy; nie tam, gdzie ludzie wegetują i śpią, lecz tam, gdzie się męczą, walczą i cierpią przybiera wysiłek ludzki najpiękniejszą formę plastyczną. Dlatego walczyłem w okopach, jeśli całemi tygodniami pracowałem u szewca, jeśli męczyłem się w kopalniach, by schwycić w samej istocie wysiłku ludzkiego uciekające chwile, w których indywidualność ludzka przejawia się w autentycznej swej nagości“.

Wkońcu wywiadu podkreśla pisarz paradoksalną swoją sytuację.

„Uwielbiam spokój a stale unosi mnie wir akcji; nienawidzę walki — a we wszystkich dostępnych mi dziedzinach nie przestaję walczyć. Ubóstwiam lenistwo, a pracuję bez przerwy; znam względność wszystkich „masek“, wszystkich postaw, wszystkich doktryn a nic opuszczam ich nawet na chwilę na polemikę, jakgdybym miał najbardziej ustaloną wiarę. Zapyta Pan — jak mnie znosi społeczeństwo? Z dużą cierpliwością. Jestem bardzo kochany i szalenie nienawidzony. Już od dawna winni mi byli nakazać milczenie i wyrzucić za drzwi. Prawdopodobnie uratował mnie wrodzony dar słowa. Wiedzą, że pewnego dnia zabraknie mnie, lecz że dzieła moje wzbogacą ojcowiznę duchową Polski“.

Wywiad ten poprzedził Lefevre wstępem, w którym charakteryzuje twórczość Kadena na podstawie książek jego, tłómaczonych na język francuski.

Na marginesie wywiadu pisarza, którego nazywają pisarzem czołowym, wypada zwrócić uwagę na przyznanie się do braku ustalonej wiary. Choć jeżeli się jest „w gruncie rzeczy zawsze chłopcem sześcioletnim“, to nic dziwnego.

Kronika kulturalna.

— **WIECZÓR POŚWIĘCONY LITERATURZE POLSKIEJ W BUKARESZCIE.** Staraniem rumuńskiego Towarzystwa Współpracy Intelektualnej odbył się w Bukareszcie wieczór, poświęcony literaturze polskiej, na program którego złożyły się: odczyt dr. Heleny Eftimiu o polskiej literaturze romantycznej, odczyt p. Steca o współczesnej poezji polskiej i deklamacje urywków z tej poezji w przekładzie rumuńskim p. Duszy Czary. Na wieczorze tym był obecny poseł Rzeczypospolitej Polskiej, p. Arciszewski.

— **MARJA DĄBROWSKA O KRÓLU ALBERCIE.** „La Nation Belge“ ps. „Hołd kobiet - Polek dla króla Alberta“, podaje w pełnem brzmieniu list Marji Dąbrowskiej, laureatki literackiej nagrody państwowej, wystosowany na ręce posła Jankowskiego w Brukseli. List ten brzmi jak następuje:

„Jestem głęboko wzruszona, gdyż w Belgji spędziłam swą młodość i wówczas było mi dane tak często widzieć osobiście króla Alberta, królową Elżbietę i ich dzieci, wówczas jeszcze małe. Nie zapomnę nigdy olbrzymiej popularności króla Alberta, jaką cieszył się wśród wszystkich klas społecznych, także najbardziej radykalnych. Pamiętam, ile szacunku i miłości budził On wśród robotników i wogóle ludzi pracy. Płaczę wraz z całą Belgją ukochaną nad grobem wielkiego i szlachetnego króla Alberta. Piszę p. ministrowi to wszystko, gdyż Belgja jest dla mnie krajem, któremu dużo zawdzięczam i który kocham. Marja Dąbrowska.

— **LITERACI O PARKU NARODOWYM.** W dyskusji, toczącej się dokoła utworzenia w Tatrach Parku Narodowego, zabiera również głos krakowskie pismo literackie „Gazeta Literacka“. P. t. „Polemika o Tatry“ omawia tę sprawę K. L. Koniński, który wyraziwszy opinję, że żywa dyskusja w prasie zbija niedorzeczne zarzuty, wysuwane przeciwko utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego, stwierdza, że Park nie zagraża ani ludności góralskiej, ani turystyce i występuje przeciw założeniu w Tatrach kolejki linowej. Mylne są obawy, że Park Narodowy uniedostępni góry szerokiemu ogółowi, gdy niektóre partje można będzie zwiedzać tylko z przewodnikiem i za opłatą. Opłaty te będą nieznaczne, a wycieczki, prowadzone przez fachowych przewodników, dadzą uczestnikom całkiem inne korzyści, niż chaotyczne, nieplanowe błądzenie. Przez realizację Parku Narodowego nie ucierpi ani pasterstwo, ani leśnictwo — przeciwnie, otrzymają one opiekę i lepsze niż obecnie warunki rozwoju. Głos literata w sprawie Parku Narodowego jest ważny i pouczający. Bo komuż — jak pisze Koniński — jak nie poecie zależeć ma „na ocaleniu przed spospolitowaniem połaci kraju, pośród której tyle już się wszczęło wspaniałych natchnień?“

— **ORYGINALNE „NOCE EGIPSKIE“.** Głośny reżyser rosyjski Aleksander Tairow urządził w swoim teatrze w Moskwie następujący eksperyment. Wystawił sztukę p. t. „Noce egipskie“, która — ani mniej, ni więcej — tylko składa się z dowolnie powykrawanych fragmentów dzieł Szekspira, Shawa i Puszkina. Tairow połączył w jedno „Antonjusza i Kleopatrę“ (Szekspir) z „Cezarem i Kleopatrą“ (Shaw) i „Nocami egipskiemi“ (Puszkin). Wiersze Szekspira zostały poprzecinane i „zmontowane“ z prozą Shawa, a tekst Puszkina, wstawiony między tekst Szekspir — Shaw, służy za intermedja. Do tego wszystkiego dodajmy jeszcze muzykę Prokofjewa. Shaw otrzymał zaproszenie do Moskwy na tę premjerę, w jednej trzeciej — jego pióra. Spakował natychmiast manatki i orzekł, że jedzie... do Nowej Zelandji.

— **AMERYKAŃSKI KONCERT MUZYKI POLSKIEJ.** Polacy amerykańscy urządzali niejednokrotnie koncerty muzyki polskiej, aby zapoznać z dziełami polskich kompozytorów zarówno szersze sfery rodaków, jak i Amerykanów, wobec których zawsze szczycili się bogactwem swego dorobku artystycznego. Obecnie notują pisma polskie, jako osobliwy fakt, że po raz pierwszy urządzają Amerykanie koncert muzyki polskiej dla Polaków. Stało się to mianowicie w Buffalo, którego burmistrz wraz z komitetem urządził koncert miejskiej orkiestry symfonicznej z wyłącznie polskim programem, by w ten sposób pozyskać względy Polaków.